

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.
Kwartalnie 10 „ 1/2 r.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologia lub **Korespondencje prywatne** — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

<p>Rzymo-katolickie: Dziś: Fryderyka. Jutro: Kolety. Pojutrze: Tomasza z Akw.</p>	<p>Grecko-katolickie: N. 2. Post. SS. Mucz. w E. Połykarpa.</p>	<p>REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorążczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.</p>	<p>KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na dropie, parówy, słonki, jaraabki i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.</p>	<p>Wschód słońca o 6 g. 42 m. Zachód „ o 5 g. 44 m. Barometr 769 Pochmurno</p>
--	--	--	---	--

Od wydawnictwa.

Prenumerata wynosi:

	miesięcznie:	kwartalnie:
w miejscu	1 złr. 20 ct.	3 złr. 60 ct.
na prowincji	1 złr. 60 ct.	4 złr. 80 ct.

Prenumeratorowie *Kurjera Lwowskiego* będą mogli i nadal otrzymywać „*Echo*“ muzyczne, teatralne i artystyczne za 62 ct. miesięcznie, na prowincji za 92 ct., oraz dwutygodnik „*Nowe Mody*“ za 40 ct. miesięcznie.

Listy i telegramy adresować prosimy wyraźnie „*Kurjer Lwowski*“, dla uniknięcia pomyłek.

Dr. Roser o loterii liczbowej.

I tego roku nie omieszkał dr. Roser, niestrudzenie zwalczający loterię liczbową, wygłosić przeciw tej instytucji. Dwudziestą siódmą mowę jego, wypowiedzianą na posiedzeniu Izby deput. z 28. lutego, powtarzamy podług „*Reichsraths-correspondenz*“.

Dr. Roser zacytował na wstępie zdanie Boernego: „Przekleństwa godna loteria jest podatkiem, ciężącym wyłącznie na ludności najbiedniejszej. Państwo kradnie miliony z kieszeni pracujących ludzi, a rząd, który to czyni, ma jeszcze serce stawiać złodzieja pod pręgierz“. Kryminalistykę wzbogaciła loteria i tego roku wielką liczbą wypadków. Inspektor policyjny, Fryderyk Wittig-schlaeger, dawniej urzędnik uczciwy i sumienny, zaczął w r. 1887 stawiać na loterię. Zaczął defraudować pieniądze i przegrał 596 zł. grosza publicznego na loterię liczbową. Wobec sądu uznał się winnym, podając jako powód defraudacji namiętność gry w loterię. Skazano go na 2 lata ciężkiego więzienia, a żona jego i dzieci muszą głód znosić. Dyurnista Franciszek Schmid, dawniej wachmistrz od furgonów, pracujący przy wiedeńskim urzędzie podatkowym, sprzeniewierzył 913 zł. i przegrał w loterię. Dostał za to 18 miesięcy ciężkiego więzienia.

Żona pewnego portjera na Via Carinthia w Tryeście, grała namiętnie w loterię i straciła cały swój dorobek. Pewnego dnia oszalała: zdawało jej się, że przypadła jej główna wygrana; z wielką biedą zaprowadzono ją do domu obłąkanych, dopiero gdy jej powiedziano, ażeby poszła do kolektury, gdzie jej wypłacą tę wielką wygraną, udało się ją zamknąć pomiędzy obłąkanymi.

Woźny pocztowy, Józef Reinisch, prezes stowarzyszenia urzędników, sprzeniewierzył kasie tow. 557 zł. i przegrał je w loterię. Skontysta Teodor Schneider zastawił częścią a częścią sprzedał dane mu do przechowania przez jego pracodawcę srebro stołowe, a uzyskane pieniądze zniósł do kolektury loteryjnej. Równocześnie sprzeniewierzył czynsz, przeznaczony dla właściciela domu, w kwocie 925 zł., i przegrał wszystko na loterii, uciekł do Londynu, wrócił jednak niebawem i oddał się w ręce sądu, gdzie powiedział, że w kolekturze na Wildpretmarkt grał na kredyt (słuchajcie, słuchajcie!) Jest to przecież surowo zakazane, powiedział sędzia, powiadomę o tem dyrekcję loteryjną. Czy to się stało, nie wiem. Grajzlernik Gottersdorfer z Ybbs przegrał cały swój majątek na loterii liczbowej; pewnego razu, wygrywając 800 zł., najął sobie osobny pociąg do Gracu, skąd, gdy się wy-

szastał do ostatniego grosza, odstawił go szupasem napowrót do Ybbs (wesołość), gdzie umarł jako ubogi gminy.

Listonosz, Jan Siegel, wydziałowy kasy chorych, sprzeniewierzył 1500 zł. i oddany został w ręce sprawiedliwości. Baletnica (wesołość) Rozalja Siller, przegrawszy cały swój majątek w loterię, upadła tak nisko, że odstawił ją jako waleśającą się bez przytulku do sądu powiatowego. Zapytana, z czego żyje, odpowiedziała: Obecnie nie mam nic, ale spodziewam się wygrać niebawem na loterię dużo pieniędzy, stawiałam bowiem na dobre numery krawieckie (wesołość). Żona markiera, Jozefa Friedrich, skazaną została za to, że jej piesek biegł po ulicy bez kagańca. Na zapłacenie 2 złr. grzywny. Wobec sądu powiedziała, że chętnie zapłaci te 2 zł., ponieważ ukochany jej piesek przyniósł jej szczęście. „W jaki sposób?“ — zapytał sędzia. — „Ano“ — odpowiedziała — „kiedym dostała wezwanie, spojrzalam na pieska i on spojrzal na mnie, a gdy tak na niego spoglądam, piesek zaczął trzeć swój łebek o moją rękę (wesołość). W tejsze samej chwili wpadła mi w oczy marka, którą ukochany mój piesek, miał na szyji. Oho, pomyślałam sobie, to coś znaczy; spróbuję szczęścia w loterię (wesołość). Jak pomyślałam, tak też zrobiłam. Postawiłam numer marki, numer wieku pieska (wesołość) numer moich lat (ponowna wesołość), numer wezwania i numer policjanta, który mnie zaskarżył — i proszę pana sędziego, Pan Bóg sprawił, że wygrałam trzy terna. Czyż więc nie mam słuszności, prześwietny sądzie, mówiąc, że piesek przyniósł mi szczęście“. W pewnej wsi w południowych Czechach snił się pewnej służącej djabeł (wesołość), zjawiła tedy do sennika — jeżeli się nie mylę, ma djabeł numer 84 (ponowna wesołość) — na numer ten postawiła na loterię i wygrała 720 zł., które zaniósła do kasy oszczędności. Djabeł zjawił się znowu i oświadczył, że musi pieniądze z kasy odebrać, ale nikomu nic o tem nie powiedzieć, i oddać jemu: djabłowi. Poszła do kasy, ale tu jej powiedzieli urzędnicy, że sami djabeł pieniądze oddadzą i posłali żandarma, który się schował pod łóżko. (Wesołość).“

O północy rzeczywiście djabeł się zjawił i dostał się w ręce żandarma. Zgadnijcie panowie, kto to był ten djabeł? Chlebobawca owej służącej (wesołość). Ekspres Jan Friedel z Ebersbergu, przegrawszy wszystkie swoje oszczędności, odebrał sobie życie z rozpacz. Feliks Olszański, szef stacji w Żywcu przyznał się przed sądem, że sprzeniewierzył przeszło 300 złr., na uniewinnienie przytaczając to, że padł ofiarą loterii. Państwo faktycznie żadnej nie poniosło szkody, pieniądze bowiem, które sprzeniewierzył, dostały się znowu w ręce państwa. Fakt, że przegrał wszystkie te pieniądze w loterię, tak podzielał na ławę przysięgłych, że zaprzeczyli temu, jakoby Olszański był winien.

Prokurator innego był zdania i wniósł zażalenie nieważności. Któż z panów nie znał Franza, płatniczego w jednej z najulubieńszych kawiarni, który przegrał na loterii liczbowej wszystkie swoje oszczędności, uzbierane w ciągu lat 30. Umarł on ubogim człowiekiem, a w domu jego nie znalaziono niczego, prócz kufra, pełnego najrozmaitszych kombinacji loteryjnych. (Słuchajcie! słuchajcie!) Najbardziej interesującym wśród tylu dat jest list z domu ubogich w Mauerbach. Jeden z tamtejszych lekarzy przestał mi stos numerów i kombinacji loteryjnych (dr. Roser wytrząsł przytem z wielkiej koperty ogromną masę numerów etc., w skutek

czego powstał głośny śmiech w sali). Nie ma się z czego śmiać, należałoby raczej płakać, treść tej koperty pochodzi od starej kobiety w domu ubogich, która na utrzymanie dostawała 26 ct. dziennie. Aby móz oddawać się namiętności gry w loterię, kobieta ta głodziła się, żyjąc tylko kawą. Mam jeszcze jeden list z muzeum nadwornego, pochodzi on więc z kół dworskich (wesołość). Podróżnik po Afryce Szombathy, dyrektor tego muzeum, pisze mi, że zeszłego roku był w Kladnie, w Czechach, gdzie właśnie odbywał się kiermasz. Na placu było tam poustawianych 7 stołów, a na każdym z nich znajdowała się ruleta, w której udział brali robotnicy, wieśniacy, a nawet dzieci szkolne. Austria jest państwem loteryjnym *kat'egzochen* (stworzonym na to, aby mieć loterię), nawet małe dzieci grają tutaj w loterię liczbową.

Fakta przytoczone wystarczają, ażeby pokazać, że żadna z gier nie działa tak korupcyjnie i nieproduktywnie jak loteria, żałuję też bardzo, że rząd, zamiast starać się podług możliwości o wzrost swobód politycznych, popiera namiętność i swobodę hazardu. Przykłady te wykazują, że loteria dopomaga głupocie i zabobnowi, słusznie też mówi Maurycy Jokai w swych „Czarnych djamentach“: Najstraszniejszym, co Pan Bóg na człowieka spuścić może, jest to, że mu pozwoli wygrać w loterię, jak gdyby chciał mu powiedzieć: „ty osie, (wesołość) inaczey nie mogę ci już dopomódz!“ a szczęście mówi: czy ty nie przestaniesz więcej żebrać u mnie? Czyż nie dosyć, żem dało ci talent? Moje terna potrzebne mi są dla moich głupców (wesołość). Panie ministrze skarbu! zapraszam pana, abys poszedł ze mną do tak zwanych „szkół zbrodniarzy“, mających miano ek. kolektur loteryjnych, gdzie władze nie wstydzą się dekorować je dwugłowymi orłami oraz dewizą austriacką „*Viribus unitis*“, a przekonasz się pan, że tam zbierają się tylko najgorsze indywidua, ludzie, którym straszna nędza z oczu patrzy, oraz zuchwała lekkomyślność *va banque'u*, indywidua cuchnące powietrzem knajp. Zapytuję się pana ministra, czy wielkie mocarstwo Austria nie wstydzi się a z Austrią i pan minister skarbu szukać zysków wśród takich ludzi i w takim źródle? Czyż to wielkie mocarstwo wciąż się jeszcze nie wstydzi tak niegodnego podatku, gry, będącej wymysłem jednego z największych cyników świata, Casanowy, gry, którą Anglia już przed 90 laty karała grzywnami, więzieniem i publicznem biczowaniem? Panie ministrze skarbu! Pan zabierasz się do tego, ażeby skasować gospodarkę kastową, ten wstyd i tę hańbę a zarazem klęskę Austrii. Zabierasz się pan do tego, ażeby reformować podatki, a chcesz pan zachować podatek najniegodniejszy, najbrudniejszy. Obawiam się bardzo, ażeby na nagrobku pańskim nie napisano kiedyś: „Tu leży czcigodny dr. Emil Steinbach, onego czasu kanclerz skarbu, przyjaciel regulacji waluty, reformator podatków, popieracz pocztowych kas oszczędności i bojownik brudnej loterii.“

Nasi ministrowie nie stoją na wysokości ministrów z Honolulu (wesołość), chodziło tam bowiem nie tylko o konstytucję, ale także o ustawę loteryjną, którą królowa podpisała wbrew woli ministrów, ministrowie bowiem oświadczyli się przeciw wszelkiej nowej ustawie loteryjnej. *Tout comme chez nous* (zupełnie jak u nas).

Rząd się wymawia tem, że nie może się obyć bez tego podatku. Można by przecież zaprowadzić u nas podatek od zapalek, jak tego domagał się już w r. 1874 dep. Proskowetz, a ten podatek przynosiłoby zupełnie dochody, który przynosi obecnie lo-



terja liczbowa. Przyniosłby on bowiem 25 milj. zł. Czyż podatek ten ma być lepszym od loterii, która demoralizuje, które jest matką rozlicznych łotrów finansowych, ruiną tylu rodzin, źródłem samobójstw i innych zbrodni.

Chciałbym jeszcze zwrócić się do ministra wyznań zapytaniem, czy to jest po chrześcijańsku cierpieć instytucję, tak demoralizującą, a ministra sprawiedliwości zapytałbym się, dlaczego na radzie ministrów nie postara się o to, ażeby zniesiono tę instytucję, która płodzi łotrów i zbrodni? W końcu wniósł mowca rezolucję domagającą się zniesienia loterii liczbowej, oraz aby się zastanowiono nad kwestją zaprowadzenia w zamian za nią podatku od zapalek, albo przynajmniej pomysłu nad tem, czy nie możnaby owych 26 ciągnień w roku systematycznie zredukować. Mowca wie z 27-letniej praktyki, że jego przemówienia mało pomagają, bo leje on nad tem, należałoby jednak zredukować ciągnienia, aby w ten sposób zwolna loterię skasować. (Oklaski i brawa.)

Z przemówienia dra Kronawettera.

Na posiedzeniu Izby dep. z 1. bm. mówił dr. Kronawetter o położeniu urzędników w pocztowych kasach oszczędności. Wspominał on mianowicie o niezwyklej ilości urzędników pomocniczych i broił ich prośby, aby pewną ich część zaliczono do kategorii zakontraktowanych urzędników zwyczajnych. Następnie zwrócił się do sprawy nowego regulaminu ruchu kolejowego, który w stosunku do regulaminu z r. 1874 jest dla publiczności, przesłajęcej towary, wielce niekorzystny. Zadziwiającem jest, że przy redagowaniu nowego regulaminu jak najściślej zachowywano tajemnicę i że przytem zasięgnięto tylko rady zarządów kolejowych, nie uwzględniając wcale opinii sfer kupieckich. Koleje, posiadające względy ministerstwa handlu, mogą podług nowego regulaminu ruchu, specjalne wydawać rozporządzenia dla publiczności, niekorzystniejsze, aniżeli rozporządzenia zawarte w regulaminie, co dawniej nie było możliwem. Koleje nie są podług nowego regulaminu odpowiedzialne za wybór dróg transportowych, gdy tymczasem w Niemczech muszą koleje w interesie wysyłającego towary, wybierać drogi najkrótsze, w przeciwnym razie płacić dyferencję. Jeżeli z powodu omyłki kolei obliczono fracht za tanio, to różnicę przypisują po prostu do drugiej przesyłki, pochodzącej od tego samego nadawcy. Mowca wyjaśniał niedogodności, które dla kupców stąd wynikają i prosił ministra, aby zarządził złemu.

Pretensje publiczności do kolei, wynikające z przepłacenia taryfy, mogą podług nowego regulaminu, zaznaczone być tylko w przeciagu roku od dnia wysyłki, a to sprzeciwia się ustawie handlowej,

normującej czas przedawnienia, oraz wyrokowi wyższego sądu krajowego w Wiedniu, który orzekł, że przedawnienie następuje dopiero po trzech latach. Mowca zwrócił uwagę i na to, że prawo reklamacji z powodu spóźnienia przesyłki upływa według nowego regulaminu po tygodniu, co sprzeciwia się ustawie handlowej ze szkodą publiczności, a korzyścią dla kolei. Z powodu tego domagał się dr. Kronawetter, ażeby minister handlu poczynił kroki za usunięciem tego regulaminu i aby nie dopuścił do tego, iżby koleje otrzywały tajne rozporządzenia, o których publiczność nie wie.

W końcu swego przemówienia zwrócił dr. Kronawetter uwagę na formalną wojnę, wytoczoną handlującym mieszanymi towarami. Minister chce w tej sprawie, o której decydować można tylko w drodze ustawodawstwa, orzekać za pomocą rozporządzeń. W § 38 ustawy przemysłowej wyraźnie jest określone, co handlującym towarami mieszanymi wolno lub nie. Praw, zdobytych w drodze ustawodawczej, zmieniać rozporządzeniami nie można.

Galicyjskie Towarzystwo gospodarcze.

Ze sprawozdania z czynności komitetu Towarzystwa gosp. za r. 1892 wyjmujemy następujące szczegóły:

Szkoła chmielarska w Staremsiole, na której utrzymanie otrzymał komitet państwową subwencję w kwocie 1000 zł. i krajową w kwocie 240 zł., rozwijała się dość pomyślnie. Komitet zamierza zreorganizować tę szkołę w tym kierunku, iż prócz chmielarstwa uczyć będą rymarstwa, koszykarstwa i kołodziejstwa.

Szkoła ogrodnicza we Lwowie wykazuje w r. sz. 1891/2 10 uczniów, z których 7 utrzymywało Towarzystwo, zaś 3 było na własnym koszcie. Popis uczniów wypadł bardzo dobrze. Subwencja państwowa dla tej szkoły wynosiła 1500 zł.

Wędrownie wykłady rolnicze zainteresowały widocznie włościan, gdyż jak ze sprawozdania wynika, zarząd główny Towarzystwa Kolek rolniczych wysłał w ciągu 1892 r. 8 lustratorów, którzy zwiedzili 315 gmin. Przedmiotem pouczeń, połączonych z lustracją gospodarstw włościańskich, były różne gałęzie gospodarstwa wiejskiego. Ludność wiejska zgromadzała się w dość znacznej liczbie na te pouczenia. Sprawozdania lustratorów wykazują poważną cyfrę około 12.000 słuchaczy.

Statystyka rolnicza wykazuje, że w r. 1892 wzięto ogółem pod uprawę roli 2.206.151 hektarów, pozostawiono ugorom 392.463 hektarów, z łąk zaś w ogólnym obszarze 696.664 hektarów, skoszono 568.333 hektarów. Przy tej sposobności podnosi komitet fakt zmniejszenia się uprawy tytoniowej, który wynosi 300 hektarów. Komitet przypuszcza jednakowoż, że ten ubytek jest przypadkowy.

Komitet apeluje do rolników, ażeby powiększyli zastęp jego współpracowników w dziale statystycznym.

W myśl wniosku ks. Leona Sapiehy, zwrócił się komitet do oddziałów z przedstawieniem potrzeby zachęcania celniejszych w kraju rolników, do przeprowadzania doświadczeń z dziedziny rolnictwa, chowu bydła itp. Daty zebrane w ten sposób przez Oddziały, mogłyby służyć innym rolnikom za środek pouczający, przyczyniłyby się wielce do podniesienia rozwoju kultury w kraju i stanowiłyby cenny materiał dla obrad rolniczych na radach ogólnych, walnych zebraniach itp.

Na cele podniesienia chowu bydła rogatego ministerstwo rolnictwa przeznaczyło subwencję 16.000 zł. Kwoty tej użył komitet na utrzymanie stacyj buhajów, na premiowanie bydła włościańskiego podczas przeglądowych wystaw i na pokrycie kosztów administracji i kontroli.

Oprócz subwencji państwowej otrzymał Komitet po raz pierwszy w r. 1892 subwencję krajową w kwocie 10.000 zł.

Z okazji zamierzonej reformy podatku zarobkowego, odniosło się prezydium Izby deputowanych do komitetu z żądaniem udzielenia opinii co do postanowień projektu, które dotyczą interesów rolniczych. Komitet, powołał w tym celu osobną komisję, która wypracowała wyczerpujący elaborat, przesłany następnie prezydium Izby deputowanych. W opinii tej komisja wyraziła zasadniczo zgodne zapatrywanie na podstawowe myśli zamierzonej reformy podatku zarobkowego, lecz domagała się z naciskiem uwolnienia od tego podatku przemysłu rolniczo-leśnego, o ile on połączony jest ściśle z rolnictwem i na przeróbce własnego surowca się ogranicza. W interesie rolnictwa żądano wytyczenia pewnej ścisłej granicy między przeróbką płodów rolniczych dla celów rolnictwa a właściwym przemysłem fabrycznym, rozciągając ten rozdział na wyrób piwa, spirytusu, na młyny, tartaki, gipsarnie, kamieniołomy itp. Również domagał się komitet, aby uwolniono od podatku zarobkowego sklepy produktów rolniczych; w szczególności zaś sklepy spółek mleczarskich itp., wychodząc wszędzie z założenia, że rozciągnięcie tego podatku na zakłady, mające ścisły związek z rolnictwem, byłoby podwójnym opodatkowaniem rolnika. Wyrażając swe zdanie o sposobie repartycji kontyngentu, rozdzielenia go na kontyngenty powiatowe i o komisjach kontyngentowych, domagała się wreszcie ankietę większego opustu podatku gruntowego, niż go daje projekt nowej ustawy.

Na istniejących 22 Oddziałów jest 11, w których ilość członków zwiększyła się; 4, w których zmniejszyła się; 5 oddziałów, w których liczba członków niezmienną pozostała.

Do najbardziej wzrastających należą oddziały: przemyski (o 33 członków), podolski (o 12 członków), kałuski (o 10 członków), rohatyński i brzeżański (po 8 członków). Wszystkich członków było z końcem 1892 r. 1628 z wkładką 6.924 zł. 90 ct.

Według zamknięcia rachunkowego za rok 1892, czysty stan czynny majątku Towarzystwa wynosił 55.693 zł. 14 ct.

Taras Szewczenko.

(Ciąg dalszy).

Równocześnie jednak z muzą pędzła i palety podczas spacerów po Letnim Ogrodzie i inna surowa lecz daleko potężniejsza muza zagościła do biednego czeladnika sławetnego mistrza Szyrajewa. Jeszcze w stanie poddańczym powstały pierwsze poetyczne utwory Szewczenki. I później, już jako student akademii sztuk niejednokrotnie odrzucał on pędzel i paletę i chwycił za pióro, by wylewać na papier melodyjne pieśni, zapełniające jego duszę. Soszenko niechętnie spoglądał na te odskoki od malarstwa, a i Sternberg, jak się zdaje, nie bardzo się na nich rozumiał. Dopiero w r. 1840 pewien pan ukraiński, nazwiskiem Martos, poznawszy się przypadkowo z Szewczenką, przyszedł raz jakoś do jego pomieszkania. Tarasa nie było w domu, był tylko mieszkający wówczas z nim razem Sternberg. Na stole, na łóżku i pod łóżkiem Szewczenki leżały porozrzucone ewiartki zapisanego papieru. Wziąwszy do rąk jedną z tych ewiartek Martos przeczytał na niej wiersz: „Czerwonoju hadinkoju nese Alta wisty“ itd. Wiersze te od razu uderzyły go swą poetycką siłą i melodyjnością. Towarzysz Szewczenki oświadczył mu, że tego skarbu jest u Szewczenki cała paczka. Gdy Szewczenko przyszedł do domu, Martos wyprosił u niego ów pakiet dla przejrzenia, i zanim jeszcze nasz artysta zdolał upomnieć się o jego zwrot, zobaczył na półkach księgarskich miniaturową książeczkę „Kobzar Tarasa Szewczenka“ Powtórzyła się tutaj po tro-

sze ta sama historia, co w r. 1798 z Kotlarewskim, u którego niejaki Parpara przepisał i ukradkiem wydał pierwsze części trawestowanej Eneidy. I tym razem tak jak 1798 miniaturowa książeczka, wydana bez wiadomości autora miała stanowić epokę w rozwoju umysłowym całego narodu ukraińskiego nie mniej też i w życiu jej autora.

Tak! wydanie owej książeczki stanowi też epokę w życiu samego Szewczenki. „Kobzar“ wywarł ogromne wrażenie na wszystkich wykształconych Ukraińców. W autorze tej książeczki ujrano od razu pierwszorzędnego luminarza literatury ojczystej, a tacy wielcy panowie, jak hr. Tarnowski wstępują w korespondencję z niedawno wykupionym poddanym, starają się o jego przyjaźń. Co prawda, w ówczesnej literaturze i krytyce rosyjskiej, zajętej filozofją Hegla, dziełami Götheego, kwestją sztuki dla sztuki, stawiającej Dickensa niżej, niż Paul de Kocka, Szewczenko nie znalazł przychylnego przyjęcia ani należytej oceny, a wydany przezeń w następnym roku obszerny poemat „Hajdamacy“ został ostro skrytykowany nie tylko w Petersburgu, ale i za granicą, w Lipsku, w wydawanych przez Jordana „Slavische Jahrbücher“. Ale na Ukrainie stawa poety wzrastała. Książeczki jego obleciały cały kraj od Zbrucza do Donu.

Z Charkowa pisał do niego powszechnie szanowany i ceniony pisarz Grzegorz Kwitka słowa pełne niekłamanej zachwytu. Hr. Tarnowski zapraszał go do siebie na Ukrainę. Cały świat uśmiechał się młodemu poecie. Poczł, że nie malarstwo, lecz poezja jest głównem powołaniem jego życia. Rzucił się do czytania książek, do studjowania dzieł ojczystych. Wielkie plany zaroily się w jego głowie. A tymczasem tęsknota rwała go na

Ukrainę, której przeszło 12 lat nie widział, a o której tak dużo opowiadał mu Sternberg, a jeszcze więcej może jego gruby album rysunkowy, zapełniony szkicami uroczych miejscowości ukraińskich. I oto w r. 1843, otrzymawszy w Akademii sztuk srebrny medal za obraz na zadany temat, Taras pojechał na wakacje do kraju rodzinnego. Był to w swoim rodzaju powrót tryumfalny człowieka, który przed 12 laty opuścił te strony w drelichowej kurtce kozackiej pokojowej, pędzony szupsem wraz z kupą głodnych i obdartych poddanych pod konwojem żołdackim. Co prawda, rodzinna chata poety ubogą była jak nigdy; stosunki rodzinne od tego czasu nie polepszyły się wcale i wywarły na nim przynębiające wrażenie, tem bardziej, że mimo swej swobody i sławy, Szewczenko był biednym studentem Akademii i niezem nie mógł dopomóc swej nieszczęsnej rodzinie.

Wrócił do Petersburga w jesieni tegoż roku, odświeżony powietrzem ukochanej Ukrainy, upojony zapachem jej stepów, wzmocniony i wzbogacony znajomością z wielu ludźmi najlepszymi, jakich wówczas miała Ukraina. Po dworach pańskich przypatrzył się i przysłuchał resztkom tradycji kozackiej, poznał ludzi, którzy nigdy uczyli się w uniwersytetach zagranicznych, przeszli wzdłuż i poprzek Europę podczas wojen napoleońskich, należeli do tajnych towarzystw rewolucyjnych, które potworzyły się były w ostatnich latach panowania Aleksandra I, a i wówczas jeszcze, zakopawszy się w cichych futarach i cudokach przydnieprowej Ukrainy, pod popiołem eudactwa i zdżiczenia chronili iskry świętego ognia — miłość do wszystkiego co dobre i szlachetne. Do takich ludzi zaliczyć trzeba De Ralmena, zukrainiszczonogo emigranta

W projekcie budżetu na r. 1893 wstawił komitet dochody 7.909 zł. 63 ct., wydatki 9.970 zł., pozostaje do pokrycia przez oddziały 2.060 zł. 37 ct.

Zgromadzenie przyjęło wszystkie wnioski, referowane przez p. Frommela w sprawie uciążliwości połączonych z wykonaniem ustawy opodatkowania spirytusu, poczem p. Krzysztofowicz postawił wniosek nagły, „ażeby Rada wyraziła opinię, iż uważa utrzymanie ustawy z r. 1879, co do zamknięcia granic kraju wobec bydła stepowego za konieczne ze względu na hodowlę bydła krajowego. Komitet Tow. ma się w tej sprawie porozumieć z innymi towarzystwami gosp.“

Wniosek ten został jednogłośnie przyjęty.

Na wczorajszym posiedzeniu przyjęto też 4tą rezolucję w sprawie parcelacji z opuszczeniem słowa „lokalnych“ (spólek). Dalej uchwalono wezwać komitet, by poczynił odpowiednie kroki dla uchylecia uciążliwości, połączonych ze sposobem odbierania podatku od stron i odpowiedniego obchodzenia się z opodatkowanymi stanami włościańskimi.

Do komitetu odesłano następujące wnioski: 1) by urzędy podatkowe zwroty gminne według zapłaconego podatku niezwłocznie oddawały i nie zatrzymywały tychże na zapłacenie zaległego podatku; 2) zgromadzenie wyraża przekonanie, że pobór podatków w terminie jesiennym od 1. do 30. października jest dla rolników połączony ze stratą czasu, pod tę porę zbiorów jesiennych i zasiewów najdroższego, że zatem należy go na grudzień odłożyć.

Na wniosek oddziału Stanisławowsko-Bohoroaczańsko-Nadwórniańskiego uchwalono: Poleca się komitetowi Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, by w porozumieniu z komitetem Towarzystwa rolniczego krakowskiego wniósł do odpowiednich władz podanie, zmierzające: 1) do polecenia obsadzania na przyszłość gościńców rządowych, krajowych i powiatowych, tudzież szerszych dróg gminnych komunikacyjnych w całym kraju drzewkami owocowymi, wysadzanymi od wewnętrznej strony drogi i 2) do polecenia zakładania w tym celu szkółek drzew owocowych, zarządom dróg państwowych, krajowych, powiatowych i gminnych w całym kraju.

Następnie uchwalono komitetowi absolutorjum za rachunki, wyrażono mu uznanie za wzorowe prowadzenie rachunków i uchwalono budżet na r. 1893.

Dr. Pawlikowski referował wniosek oddziału

francuskiego, który wkrótce za jakieś wolnomyślne słowa wysłany został na Kaukaz i tam zginął od kuli czerkieskiej, dalej Zakrewskiego, historyka Ukrainy Markiewicza, bogatego dziedzica Lizoguba. Wpływ tych ludzi, bliższe obznajomienie się z poglądami liberalnymi i republikańską tradycją kozacką, znacznie rozszerzyły zakres poglądów Szewczenki. Ale może najważniejszym i najdobroczynniejszym dla niego był krótki pobyt w Jahotynie, w domu księcia Repnina, byłego wicekróla saskiego i generała gubernatora „Małorosji“, jednego z najinteligentniejszych i najliberalniejszych ludzi w Rosji ówczesnej. Córka księcia, Barbara, stała się szczerą przyjaciółką i opiekunką młodego poety i malarza.

Do tych żywych impulsów dodać należy jeszcze wpływy literackie, zwłaszcza wpływ Mickiewicza i ówczesnego słowianofilstwa. W r. 1844 Szewczenko pisze swój poemat „Sen“, modelowany na wzór Mickiewiczowskiego „Wstępu“ i „Petersburg“ pełny płomiennej nienawiści przeciw despotyzmowi rosyjskiemu, gniołocemu i wysysającemu Ukrainę. Równocześnie zbiera materiały i studja do poematu „Iwan Hus“ i w znakomitym prologu do tego poematu krótkimi, prostymi słowy wypowiada program nowego słowianofilstwa, polegającego nie na myśli Puszkina, by „słowiańskie potoki zlały się w rosyjskim morzu“, lecz na tem, „by wszyscy Słowianie stali się wolnymi braćmi i synami słońca prawdy i zawarli z sobą wieczne przymierze“.

W lecie 1844 r. Szewczenko znowu porzucił Petersburg i udał się na Ukrainę, skończywszy Akademię sztuk i otrzymawszy złoty medal i tytuł wolnego artysty.

Iwan Franko.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Przemyskiego co do wydania ustawy w celu zapobieżenia fałszowania sztucznych nawozów.

Wnioski domagają się urządzenia stacyj kontrolnych dla badania ziemi i nawozów sztucznych, a to w Dublanach i Czernichowie, tudzież zalecają wydanie broszury dla pouczenia rolników co do używania nawozów sztucznych.

Imieniem komitetu oświadczył dr. Kozłowski, że tenże zajmuje się od 2 lat tą sprawą i że wniósł już do rządu odpowiedni projekt ustawy.

P. Jan Breuer żądał, ażeby komitet poczynił starania o zniesienie stempla 50 centowego na certyfikaty, uprawniające do poboru kainitu z salin kałuskich. Nadto należy dążyć do obniżenia taryf przewozowych na kolei Lwów-Rawa-Bełzec.

Prof. Szyszyłowicz omawiał stacje doświadczalne i proponuje założenie ich, a mianowicie stacji chemiczno-rolniczej w celu kontroli i analiz chemicznych, stacji doświadczalnej botaniczno-rolniczej w celu oceny nasion, badania chorób roślin, analizy botanicznej siana oraz aklimatyzacji, dalej założenia stacji mleczarskiej, gorzelniczej itd. i wnosi zwrócenie się do Wydziału krajowego, Sejmu i rządu o zasiłek celem urządzenia tych stacyj.

Referent p. Pawlikowski w końcowym przemówieniu upraszał, aby zgromadzenie oświadczyło się za etykietowaniem, a nie fakturowaniem nawozów sztucznych i ażeby handel nawozami sztuczными był przemysłem koncesjonowanym.

Wnioski pp. Pawlikowskiego i Szyszyłowicza odesłano do komitetu.

P. Brykczyński zdał sprawę o czynnościach komitetu, zmierzających do wykonania ustawy z 20. lipca 1892 o licencjowaniu i utrzymywaniu buhajów gminnych.

Komitet przedstawił Wydziałowi kraj. opinię, iż na podstawie przychylnego oświadczenia prezesów rad powiatowych i oddziałów towarz. gospod. ustawę powyższą wprowadzić należy natychmiast w okolicach górskich, w dolinach ma być wprowadzoną w miarę, jak prezesi rad powiat i wydziały okręgowe po zbadaniu stosunków lokalnych uznają to za pożyteczne.

Na wniosek p. Rojowskiego wyrażono uznanie sekcji hodowlanej.

Dr. Pawlikowski wyraził zdanie, aby komitet zajął się energicznie wprowadzeniem w życie ustawy.

Co do ujednostajnienia ras, zauważył, że Galicja jest dość wielką, ażeby mogło w niej być na wet 20 ras. Zapytuje, czy rasy polecane przez komitet, poleca tenże z pominięciem innych ras, czy też nadal pewne rasy dla pewnych okręgów będą zachowane.

Przemawiali jeszcze pp. Krukowiecki, Paygert i Fedorowicz, poczem przyjęto do wiadomości wywód Brykczyńskiego.

Do komitetu wybrano pp. Skalkowskiego, Schellenberga, Lubomirskiego, Brajera, Wł. Sapięgę i Klem. Dzieduszyckiego.

Do komisji rachunkowej wybrani zostali pp. Bogusław Horodyski, Bolesław Śmiałowski i Kazimierz Rojowski.

KRONIKA.

Galicyjski Sejm zwołany zostanie na kwiecień. Sesja ta rozpocznie się między 12. a 18. kwietnia.

Od „komitetu Polek“ zawiązanego na r. 1893. Szeroki oddźwięk, jaki „głos Polek ze Lwowa“ znalazł w niewieśim naszym świecie, służy jednym dowodem więcej, że najwrażliwszą, najsilniej napiętą struną w duszy kobiety polskiej jest i dziś — jak po wszystkie czasy — miłość ojczyzny i z miłości tej wypływający żal krwawy nad jej upadkiem.

Ale — im więcej gorących serc uderza zgodnym tętnem, im więcej zacnych dłoń wyciąga się do wspólnej pracy, tem większą staje się odpowiedzialność tych, którym wola zbiorowa powierza władzę wykonawczą. Komitet zdaje też sobie dokładnie sprawę z trudności swego zadania i wie, że godnie odpowiedzieć mu zdoła wówczas jedynie, gdy nie straci czucia z ogółem, gdy potrafi utrzymać z nim łączność duchową, czyli — prostszymi mówiąc słowy — wspólnie myśleć i działać. W tym celu spieszy i dziś ze sformułowaniem myśli przewodniej, z wypowiedzeniem poglądów, jakie kierować będą jego działalnością.

Łącząc się do pewnego stopnia z „Towarzystwem oszczędności kobiet“, komitet pragnął wszelako zachować swoją autonomję, swoją odrębną działalność, aby zaznaczyć tem wymowniej i dobitniej żalobną rocznicę, która go powołała do życia. Powstał on „nie z roli i nie z soli, lecz z tego „co boli“ i jako wyraz zbiorowy tego

bolu, który jest zarazem dowodem żywotności i siły naszej moralnej, posiada prawa i warunki do samodzielnego istnienia.

Wychodząc z założenia, że stawianie od razu szerokich programów, które w większości wypadków pozostają martwą literą, wpływa jak najgorzej na ogół, osłabiając zaufanie we własne siły i energję, komitet zakreślił sobie skromne pole działania: 1) uświadamianie ludu wiejskiego drogą rozpowszechnienia po wsiach dziełek historycznej treści, zwłaszcza z epoki porobiorowej, 2) umożliwienie ubogiej wiejskiej dźwiatwie szkolnej uczęszczania do szkół przez dostarczenie stosownego ubrania. Oto i wszystkie na początek. Ale początek ten — w miarę rozwoju sił i środków — stanie się zawiązkiem dalszej pracy, którą w przyszłości ogół Polek obejmie.

Do pracy więc, siostry Polki! Do pracy z całym zapalem, jaki ożywia ofiarne nasze matki z całą świadomością myśli, bolesnem doświadczeniem zdobytej! Do pracy dla rozjaśnienia mrocznego „dzisiaj“ i dla pomysłniejszego — wierzymy — „jutra“, którego światła i oście — w części przynajmniej — z naszych prac lub bezczynności, z naszej energii lub braku woli — wypłyną.

Wkładki miesięczne odbiera i bliższych szczegółów udziela skarbniczka komitetu, pani Stanisława Grosówna, Rynek 1. 3. III. piętro, każdego czwartku od g. 2 4 po południu.

Adres przewodniczącej komitetu: pni Bronisława Dulebina, ul. Dąbrowskiego 1. 5.

P. Tadeusz Romanowicz, członek Wydziału kraj. otrzymał obywatelstwo honorowe m. Gorlic jednogłośnie uchwałą tamtejszej Rady miejskiej. Miłato przerwa w długim szeregu honorowania pp. ck. starostów przez miasta galicyjskie.

Tramwaj konny a elektryczny. Wiadomo naszym czytelnikom, że od paru miesięcy magistrat lwowski na podstawie wniesionej oferty przez „Krajowe towarzystwo elektryczne“, rozpatruje sprawę towarzystwa elektrycznego w mieście Lwowie. W tym celu wniosła gmina do ministerstwa podanie o koncesję na budowę tramwaju w mieście Lwowie. Dyrekcja tramwaju konnego, tłumacząc kontrakt swój z gminą według swego „widzimisie“ — mimo, że w kontrakcie jest w każdym paragrafie mowa tylko o „tramwaju konnym“ — wniosła protest przeciw udzieleniu koncesji gminie miasta Lwowa do ministerstwa handlu. Całkiem podobnie sprawa stała w Pradze, gdzie inżynier Krzyżyk buduje z Karolinenthal do Lieben dla pewnego konsorcjum tramwaj elektryczny. Tam podobnie dyrekcja tramwaju konnego zrobiła protest przeciw budowie tramwaju elektrycznego, jednak natychmiast zignorowano to przedstawienie i zatwierdzono całą trasę, tłumacząc, że w kontrakcie praskiego tramwaju o koncesję z gminą jest mowa tylko o lokomocji siłą konną, a nie o innych motorach. We Lwowie jest zupełnie ta sama sytuacja — p. prezydent Mochnacki i p. Hochberger bawią w tej sprawie we Wiedniu — zwracamy uwagę na to sfer interesujących.

Zwolnienie od podatków dla przebudowanych domów we Lwowie i Wiedniu. Minister skarbu wniósł na posiedzeniu Izby dep. d. 1. bm. dwa projekty ustawy, na mocy której ma być we Wiedniu zwolnionych od podatku 1263 przebudowanych domów, a we Lwowie 181 i to na lat 20. W obu wypadkach przyjęto za podstawę, że domy projektem objęte, mają być wykończone w przeciągu lat 10 i że uwolnione także będą od dodatków krajowych i gminnych. Odpowiedne orzeczenia rady gminnej Wiednia i Lwowa już nadeszły.

Towarzystwo księgarzy. Odbyty niedawno zjazd dziennikarski przypomina nam, że i księgarze galicyjscy odbyli w jesieni roku zeszłego zjazd, na którym prócz innych spraw uchwalono dążyć do założenia towarzystwa i wybrano komisję mającą się zająć ułożeniem statutu. Donoszą nam ze sfer księgarskich, że dotąd nie słychać o rezultatach pracy tej komisji. Potrzebę towarzystwa uznali członkowie zjazdu — wogóle zaś potrzebę i pożytek towarzystw zawodowych uznają pracownicy wszelkich gałęzi handlu i przemysłu, to też spodziewać się należy, że wybrana komisja nie zabagni sprawy, lecz rychło powierzoną jej przez zaufanie kolegów czynność wykona.

Zmarli. Włodzimierz Ropiecki, ukończony słuchacz praw i słuchacz teologii, zmarł we Lwowie.

Mianowania. Lwowski wyższy sąd kraj. zamianował praktykanta sąd. Ant. Koprowskiego, auskultantem sądowym.

Zatory lodowe z rzek zachodniej Galicji w zupełności już spłynęły, tak, że na rzekach wolnych od lodów, wody opadły do średniego stanu. Szkody, które przeważnie w powiecie bocheńskim nastąpiły, są stosunkowo mało znaczne.

Na rozszerzenie kościoła miejscowego urządzają 9. bm. amatorowie w Bóbrce pod Lwowem przedsta-

wienie teatralne „Kawalera marcowego”. „Na wędkę” i „Stacja pocztowa w Hulecy”. Jestto nowy przykład niesłychanej nędzy galicyjskiej, *teatrami zarabiać na kościół*. A jednak na świętopietrza, trwonionego w w Rzymie na szulerkach giełdowych, na murzynów afrykańskich itp. są pieniądze!

W politechnice lwowskiej zawakowała posada asystenta budownictwa lądowego z płacą 600 złr. od 1. kwietnia br. do końca września 1894. Konkurs do 15. marca br.

Nadzwyczajne walne zebranie towarzyszy krawców i knisierzy lwowskich odbędzie się 12. bm. w sali ratuszowej o g. 3. po południu.

Gazownia miejska w Krakowie przedłożyła Radzie tamtejszej sprawozdanie za rok ubiegły, a wyniki jego są bardzo dodatnie. Produkcja podniosła się o 12 proc. i doszła do 2.111.850 metr. kub. Na użytek miasta jest 1239 płomieni gazowych, prywatni konsumują 13.592 płomieni. Zysk ogólny przenosi 106.000 zł.

Zacięty konserwatyzm. Sekcja ekonomiczna budownictwa m. Krakowa przedłożyła pełnej Radzie wniosek na przezwanie ulicy Szpitalnej na Teatralną (gdzie stanął nowy gmach teatralny), a ul. Wolskiej, prowadzącej na kopiec Kościuszki, na ulicę im. Kościuszki. Rada miejska jednak odrzuciła te zupełnie racjonalne wnioski, albowiem, jak się wyraził jeden z konserwatorów, „Kraków nie jest dorobkiewiczem”. Także powód!

Przeniesienie. Michał Kurzemski, nauczyciel szkół ludowych został przeniesiony z Siemokowic do Czortkowa.

W „Poradniku dla Spółek” (organu poznańskiego Związku Spółek zarobkowych i gospodarczych) w nr. 4. w artykule pod napisem: „Ogólny pogląd na stan Spółek zarobkowych i gospodarczych w Niemczech w r. 1891/2”, czytamy:

„Wreszcie wypada nam z uznaniem dla Spółek niemieckich zaznaczyć, że 1.076 Spółek, o których sprawozdanie opiewa, przeznaczyły z czystego zysku na oświatę ludową i inne pożyteczne cele 53.065 marek. — Z większym jeszcze uznaniem zaznacza sprawozdanie, że i Towarzystwa spożywcze, mniej zasobne i składające się przeważnie z robotników, przekazały do funduszu, przeznaczonego na krzewienie oświaty, a wynoszącego w 302 Spółkach spożywczych 67.564 mkr., roczną składkę w wysokości 23.313 mkr. — Świadczy to wysoko o zrozumieniu zadania idealnego Spółek, które przyczyniać się mają nie tylko do podniesienia dobrobytu, ale i moralnych stron swych członków”.

Z Paryża piszą: W przeszłą niedzielę odbyło się ważne dla wychodźców naszych we Francji zebranie, zwołane przez związek polski, który sprosił delegatów wszystkich tutejszych polskich towarzystw. Celem obrad była reforma związku, dążąca do popchnięcia tej instytucji na lepsze, niż dotąd, tory. Przedewszystkiem idzie o łączne usiłowanie towarzystw w celu wynajęcia wspólnego lokalu i urządzenia wspólnej biblioteki. Zamiar ten wszedł już na dobrą drogę i, jak się spodziewać należy, uwięziony zostanie pomyslnym skutkiem.

Na nieszczęśliwego Sawickiego, o którego tragicznym zgonie donieśliśmy przed kilku dniami, spadła nazajutrz po śmierci bardzo znaczna sukcesja.

Wybryki studentów paryskich w sprawie Larroumeta, o której donosiliśmy, ciągną się dalej. Jak wiadomo, idzie tu o to, że wskutek uczęszczania coraz większej liczby publiczności na wykłady uniwersyteckie, zabrakło w końcu miejsca dla studentów. Ponieważ Larroumet zachował się niechętnie wobec demonstracji studentek, przeto urządzono mu naprzód kocią muzykę w sali, a obecnie donoszą depeşe, że studenci napadli i zburzyli lokal redakcji *La Nation*, która wystąpiła przeciw studentom.

Bolesław Ładnowski obchodzi trzydziestolecie swej artystycznej działalności.

Z Paryża donoszą do *Kraju*. „W polskim naszym kółku tutejszem wypadek dnia starowi obecność między nami przyszłej towarzyski autora „Potopu” i „Antei”. Zaręczyny Henryka Sienkiewicza z przybraną córką państwa Konstancjuszki Wołkiewiczów (panną Marią Romanowską) zostały urzędownie objawione. Nieszczęściem dla nas, zdrowie nadwątlone znakomitego pisarza nie pozwoliło mu towarzyszyć tutaj swojej narzeczonej. Spotkanie młodej pary nastąpić ma w Rzymie. Byłem, z tej okazji, świadkiem rozmowy, w ciągu której jeden z polskich literatów, tutaj bawiący, interpelowanym był o to, dlaczego nie stara się o przyswojenie tutejszym czytelnikom celniejszych utworów polskiej literatury współczesnej, a w szczególności dzieł Sienkiewicza, podejmując w tym kierunku inicyjatywę, którą przed kilku laty podjął z takim powodzeniem p. de Vogne względem piśmiennictwa ruskiego. Niewiadomo mi o żadnym prawdzi-

wym talencie polskim, któryby w ostatnich czasach nie spotkał się w Paryżu z należącym mu się uznaniem. Dość wspomnieć, w rozmaitych zakresach, imiona: Paderewskiego, braci Reszków, Chełmońskiego, Gałęzowskiego, Landowskiego, Dybowskiego, Krakowa i t. d. Świeżo jeszcze pierwsza książka, którą wydał tu Waliszewski, znalazła powodzenie bezprzykładne prawie, ze względu na poważną treść swoją i objętość. Ale, oprócz talentu jak u Paderewskiego, czy pracy jak u Waliszewskiego, trzeba jeszcze tutaj czegoś więcej: trzeba energii, trzeba siły woli, trzeba konsekwencji w przejściu z zamysłu do czynu. A przedewszystkiem nie trzeba naszego polskiego: „Dobrzeby było, gdyby się to albo owo zrobiło”. Nie się samo przez się nie robi nigdzie. A najmniej tutaj”.

Towarzystwo lekarzy galicyjskich. Posiedzenia sekcji lwowskiej odbywać się będą odtąd w piątek, a nie jak dotychczas, w sobotę — w myśl uchwały powziętej na posiedzeniu sekcji z dnia 18. lutego br.

Nieletni fałszerz monet. W ostatnich czasach zdarzyło się we Wiedniu, a zwłaszcza na dzielnicach Landstrasse i Simmering, że grajzlernicy i handlarze „maronów” otrzymywali od kupujących fałszywe monety pięcioguldenówki i reńskówki. Dokonywanie tego oszustwa odbywało się zawsze wczesnym rankiem lub o zmierzchu wieczornym. Fałszyfikaty były dość prymitywnie piórem wykonane. Przed kilku dniami udało się jednemu z handlarzy maronów złapać ptaszka. Był nim chłopak 13-letni, który kupując towar dał fałszyfikat jednoreńskowy. Handlarz przytrzymał go i zapytał o nazwisko, — otrzymał na to odpowiedź, iż się nazywa Ziegler; chłopakowi jednak udało się zgrabnie wymknąć. Zawiadomiona o tem policja poczęła śledzić i doszła do tego, że nieletnim fałszerzem jest Jan Kern, 13 letni chłopak, syn czeladnika szewskiego. Kern uczęszcza do szkoły i uczy się znakomicie. Fabrykował fałszyfikaty, chcąc swym rodzicom w nędzy dopomóc. Przy rewizji domowej znaleziono u niego potrzebne utensilia. Aresztowano chłopca i rodziców. Z fałszyfikatów przychwycono dotychczas 8 jednoreńskówek i 2 piątki.

Aresztowanie kapitana. D. 19. zm. wieczór zjawił się gość jakiś w restauracji hotelu „Holzwarth” na Fünfhaus we Wiedniu i począł znajdując się na stołach bułki maltretować w ten sposób, że brał je do ręki i próbował czy „trzeszcza”. Na to, siedzący obok piekarz i radea okręgowy Knoth zrobił uwagę. Gdy Knoth następnie lokal opuszczał, gość zaczajony czekał na niego na ulicy, a następnie rzucił się nań i zadał mu ranę w bok szczyrykiem. Knoth mimo pomocy lekarskiej umarł po kilku dniach. Owym napastnikiem, jak się okazało był urlopowany kapitan Buresch. Komenda wojskowa zarządziła aresztowanie kapitana, który stale mieszkał w hotelu „Holzwarth”. Buresch liczy lat 46 i jest stanu wolnego. Cały wypadek wywołał wśród ludności wielkie oburzenie.

Aresztowanie dyrektora banku. Dyrektor Bernd Senrod, który w Helsingforsie okradł kasę, miał zostać schwyty w Odessie. Wyznał, iż sprzeniewierzył 100.000 marek. Znaleziono przy nim 20.000 rubli.

Z Wilna donoszą: Osobliwa niespodzianka spotyka właścicieli antokolskiego przedmieścia. Prawie cały Antokol zbudowany jest na gruntach wieczysto czynszowych, stapiających niegdyś własność rodziny prywatnej. Z biegiem czasu stosunki niektórych czynszowych dzierżawców do właścicieli poszły w zapomnienie, przestano płacić, lub protestowano i uważano czynsz za wspomnienie przeszłości. Obecnie nominalny właściciel Antokola, na zaspokojenie wierzyiciela, podaje sekwestrowi grunty wieczysto czynszowe. W razie przejścia praw własności w ręce nowego nabywcy — ten ostatni ujrzeć się może w posiadaniu praw czysto fikcyjnych, gdy z drugiej strony obywateli antokolskich czeka cały szereg procesów o windykowanie praw czynszu wieczystego.

W dniu 14. stycznia pod Lipniskami zamordowano na gościńcu żyda, który po sprzedaniu towaru w Wilnie wracał do Lipnisk. Chłop, powożący go, opowiada, że napadli zbrojcy, od których on sam uciekł, gdy żyd został niby to w ich ręku.

Onegdaj znowu w filii banku państwowego wykryto kradzież 50.000 rubli, dokonaną przez urzędnika C. Pomówiony o kradzież zbiegł bez śladu.

Podróże gratysowe. Anglicy mają niekiedy pomysły bardzo dobre; oto np. jeden wcale praktyczny. Utworzyło się towarzystwo, które, zupełnie serjo, stara się u rządu o wprowadzenie podróży gratysowych kolejami żelaznymi dla wszystkich mieszkańców Anglii, Szkocji i Irlandji. Jeżeli usiłowania towarzystwa uwięzione będą skutkiem pomyslnym, wtedy każdy będzie mógł wsiadać do każdego pociągu i nie płacąc ani grosza, podróżować we wszelkich kierunkach. O wieku złoty! my zawsze wierzyliśmy w twój powrót. Ale ostatecznie ktoś musi płacić! Oto wyjaśnienie. Praktyczne to towarzystwo obliczyło, że dochód wszystkich kolei trzech połączonych królestw wynosi sumę, która podzielona przez

liczbę wszystkich mieszkańców płci obojej, daje dwa szylingi na głowę. Gdyby więc rząd nałożył na całą ludność tej samej wysokości podatek na rzecz towarzystw kolei żelaznych, wtedy każdy poddany Wielkiej Brytanii mógłby podróżować gratis wszelkimi pociągami. Czyż nie praktyczna myśl?

Wieczór ku czci Fredry oraz na rzecz budowy pomnika odbędzie się w połowie bm. Ku uświetnieniu widowiska poczynił komitet gorliwe starania.

Na kościół. Pewien neofita holenderski ofiarował na rzecz budowy kościoła w Lourdes 3.000.000 fran.

Demonstracja w teatrze. Z Budapesztu donoszą: W teatrze ludowym dawano tymi dniami ponownie farsę „Wesele na próbie”, a już popołudniu nowo utworzony *Dziennik telefoniczny* powiadomił swoich abonentów, że znowu przyjdzie do demonstracji. Teatr był przepelniony, galerje zajęte do szczytu. W trzecim akcie, w którym wkładają kuplety, śpiewał komik Solymosy znaną zwrotkę, dotyczącą Koszuta. Śpiewakowi towarzyszyły huczne oklaski. Część publiczności nie spoceżyła do pody, dopóki Solymosy piosenki nie powtórzył. Burza oklasków szalała jednak dalej, Solymosy śpiewał trzy i cztery razy zwrotkę Koszutowską, pomimo, że tu i ówdzie zaczęto syczeć. Po czwartem odspiewaniu publiczność była już zadowolona i przedstawienie można było dokończyć spokojnie.

Balon. W Berlinie d. 1. bm. wzniósł się w górę w celu badań meteorologicznych balon „Humboldt”, zawierający 2500 metr. kub. gazu. Przy wylądowaniu około Wassow, balon spotkało nieszczęście, przyczem jeden z biorących udział w podróży powietrznej, meteorolog, dr. prof. Assmann, zranił się w nogę. Dwaj jego towarzysze, porucznik Gross i dr. Kremser wyszli bez szwanku.

Składki. W prywatnym towarzystwie w Pilźnie zebrano na „Szkołę ludową” 3 zł. 20 ct. i przysłano na ręce delegata Kurasia we Lwowie.

Bilety na raut, urządzany dzisiaj przez Tow. im. św. Salomei, są do nabycia w kasynie miejskiem od g. 11. do 1. i od 4. do 6. po południu.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr hr Skarbka. Dziś po południu „Dziecko szczęścia”, oporetka w 3 aktach K. Millöckera. Wieczór „Balladyna”, tragedia w 5 aktach Juliusza Słowackiego, z muzyką Henryka Jareckiego.

Na wystawę sztuk pięknych nadeszli pp. artyści następujące obrazy: Augustynowicz „Cyrulik z Kolbuszowy” (akwarela). Barącz Tadeusz „Biust p. T. Rozwadowskiego. Bryk „Portrety pp. T.” Dykas „Figurka Kościuszki”. Gramatyka „Powódź”. Harasimowicz „Noc jesienna”. Krzesz Józef „Portret p. D. i panny P.” Köhler „Portret pani C. i p. B.” Młodnicka Marylka „Urszula Kochanowskiego” (rysunek). Obst „2 pejzaże z okolic Dory”. Pełczyński „Rzeka Ropa, krajozobraz zimowy”. „Nympha”. Tepa Bruno „4 typy (akwarela). Zuber Juliusz „Kołomyjka”.

II. koncert „Lutni” urządzony w piątek w sali „Domu Narodnego” chlubnie świadczy o zasłużonym a sympatycznym tym towarzystwie śpiewackim.

P. Cetwińskiego, który po dłuższej przerwie, spowodowanej słabością, w piątek po raz pierwszy zjawił się na estradzie, przyjęła publiczność gromkimi oklaskami. Gdy się uciszyło w sali, zabrzmiały dźwięki Bacha kantaty, „Z nami bądź”, na chóry mieszane i sola (pp. Melbechowski i Sack). Kantata Bacha to wspaniały, poważny gmach gotycki, idealnie czysty w stylu, trudno jej jednak poruszyć słuchaczy melodją, która nie wszystkim dziś traża do przekonania.

Bardzo pięknie wykonały chóry i soliści (panie Ty-niecka, Karichówna, Titzowa i Strzelecka, oraz p. Nizau-kowski) Roberta Schumana „Requiem” op. 98.

Wiele zajęcia budziły „Polskie pieśni ludowe” w układzie Maszyńskiego. Jestto praca świadcząca dobitnie o talencie kompozytorskim p. Maszyńskiego. Najefektowniejszą jest dumka „Porównaj Boże” (solo tenorowe p. Sack) z towarzyszeniem chóru mormorando, zaś najpiękniejszym co do treści muzycznej jest „Piosenka pastuszków” solo na oboi i chór męski. Publiczność przyjęła tę nowość bardzo sympatycznie.

Wiele zasłużonych oklasków zebrał basista p. Nizankowski za bardzo pięknie odspiewaną piosnkę Tostiego a nadewszystko za „Zebrała” Wszelczyńskiego. Pieśń ta muzyka naszego jest wartości niepośledniej i odbiega o całe niebo od tuzinkowych piosenek tak często się pojawiających. Jest tam i siła i poezja, a wszystko o wdzięcznej, umiejętnej formie. Wykonawcę i kompozytora kilkakrotnie wywołano.

P. Jackl odegraniem I. części b-moll koncertu Men-

delssonhna przedstawił się jako wcale dobry skrzypek, posiadający lekkie pociągnięcie smyczka i ujmujący, ciepły ton.

Bardzo pochlebne wzmianki należą się kapeli 55. pułku pod kierownictwem p. Mazaka za poprawne odegranie fantazji z „Mefistofelesa“ Ar. Boita. (ms).

Koncert Towarzystwa muzycznego odbędzie się dziś w niedzielę o godzinie 12 1/2 w południe w sali towarzystwa.

Jan Galasiewicz, artysta dramatu i komedji, oraz autor sztuk ludowych — z powodu ciężkiej choroby przestał należeć do składu trupy teatrów warszawskich, a to na mocy postanowienia dyrekcji.

Koncert w „Sokole“ Na dochód Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ we Lwowie odbędzie się dzisiaj w sali „Sokoła“ przy ul. Zimorowicza koncert muzyki wojskowej p. nr. 80 pod przewodnictwem kapelmistrza p. Fridricha. Bilet dla 4 osób (rodzina) 1 zł. Wstęp 30 ct. Dzieci niżej lat 10 w towarzystwie rodziców płacą połowę ceny wstępu. Krzesła dla pań i starszych osób. Początek o g. 1/2 5.

Książki nadesłane do Redakcji. Dr. L. Caro. Kwestja żydowska w świetle etyki. Tłum. Bolesława Lewicki. Lwów 1893. Do nabycia we wszystkich księgarniach w cenie 40 ct. za egzemplarz.

Listy z kraju.

Kraków 2. marca. (Lenartowicz. *Kłopoty miejskie. Kwestja wodociągowa. „Lutnia“.* Z wystawy w Sukiennicach. *Panorama „Bitwy racławickiej“*.) Jak się pokazuje, przewidywania rozmaite były przedwczesne i Lenartowicz spocznie tam, gdzie mu się miejsce należy, na Skałce, a za starania w tym kierunku przedsięwzięte prawdziwa należy się wdzięczność posłowi Asnykowi, który umiał rzeczą tę pomyślnie do skutku przyprowadzić. Na posiedzeniu komitetu w tym celu wybranego, uchwalono wczoraj: 1) wnieść podanie do namiestnictwa o uzyskanie urzędowego pozwolenia na przewiezienie zwłok lirnika mazowieckiego do kraju i złożenie ich w krypcie na Skałce, 2) zawiadomić Radę m. Lwowa o powyższej uchwale co do pochowania szczątków poety w Krakowie; 3) rodzinę zmarłego zawiadomić i uprosić o postaranie się zatrzymania zwłok poety we Florencji aż do maja br., tj. do czasu, kiedy przewiezienie ciała jego na ziemię rodzinną mogłoby nastąpić, 4) porozumieć się z prezorem OO. Paulinów o pozwolenie pochowania zwłok poety w krypcie na Skałce; wreszcie 5) zapytać Wydział krajowy, czy zechce zająć się przeniesieniem zwłok poety na koszt kraju.

Jakkolwiek, w obec tego obrotu rzeczy, nadzieja obywateli m. Lwowa, posiadania drogich szczątków pieśniarza pomiędzy sobą, została poniekąd zawiedziona, to przekonanie, że spoczną one u stóp starego Wawelu, nad srebrną wstęgą Wisły, tylekroć przez poetę opiewaną, w grobie zasłużonych ojczyźnie i będą przedmiotem pielgrzymki całej Polski, usprawiedliwiony ten zresztą zawód, z lichwą wynagrodzić powinno.

Przed kilku dniami skończyła obrady tutejsza Rada miejska nad budżetem kunstownie ułożonym. Potrzeba było istotnie do tego kunsztu niemałego, jeżeli się zważy, iż majątek gminy jest, jak to mówią, wyżej uszu zaszarganym i sytuacja jest po prostu rozpaczliwa, jak to wykazał na ostatnim posiedzeniu radny dr. Propper w przemówieniu opartem na tak silnym argumencie, jakim są cyfry. Budżet miasta przyjęty przez Radę wynosi w dochodach 855.528 zł. a 854.095 w wydatkach. Na kanalizację, wodociągi, naprawę niemożliwych bruków nie wstawiono ani jednego centa, o co bruków nie wstawiono ani jednego centa, o co się i gniewać nie można wobec odwiecznego prawidła fizycznego, iż „z próżnego nie należy“. Na wszystkie te wymogi, jakoteż wszelkie nieprzewidziane a bardzo możliwe (zwłaszcza wobec widma cholery) pozostało do dyspozycji — 1438 zł. Zdaje się, że to cokolwiek za mało. Wogóle administracja dochodami miasta musi uleżeć gruntownej zmianie, jeżeli ma być mowa o jakiejś sanacji stosunków majątkowych gminy, stojącej wobec wydatków bardzo znacznych a koniecznych, nierównie konieczniejszych, aniżeli np. gmach teatralny.

Mowa tu o wodociągach i kanalizacji, o których się wciąż pisze — bezustannie. Kwestja wodociągowa nie schodzi jednak z porządku dziennego i wciąż się „coś robi“. Właśnie komisja Towarzystwa lekarskiego, pracująca pod przewodnictwem fizyka powiat. i docenta uniwersytetu dr. Ponikły ukończyła swoje badania w sprawie zaopatrzenia miasta w zdrową wodę i wyniki swo-

ich badań podda rozprawie Rady miejskiej. Referentem komisji jest prof. Browicz. Badania jej różnią się zasadniczo od dotychczasowych, przedstawionych przez prof. Domańskiego, który wskazuje źródła regulickie, jako najodpowiedniejsze do zaspokojenia potrzeb miasta. Należałoby życzyć miastu i krajowi jak najprędzego i najpomyślniejszego załatwienia tej piekającej sprawy, jak wiadomo bowiem jedną z najpoważniejszych przyczyn tak znacznej śmiertelności mieszkańców Krakowa jest zła woda. Wprowadzenie wodociągów, zawierających wodę zdrową, wolną od miazmatów i chorobliwych „przecinków“, zdołaloby obniżyć procent śmiertelności w Krakowie z 35 na 25 najwyżej. Podczas gdy rajcy miejscy kłopotają się sprawami budżetowymi i nowym teatrem, z którym nie wiedzą teraz co poczną, na warunkach bowiem projektowanych najmielszej natury przedsiębiorca, wziąć go nie może i nie weźmie, tymczasem uprzyjemnia sobie przeciętny Krakowianin czas postu śledziem, odczytami i muzyką.

W ostatnim rodzaju pomocną im jest szczerze tutejsza „Lutnia“, młode, bo od pięciu lat istniejące towarzystwo śpiewackie, które zdołało w krótkim czasie swego istnienia rozruszać nieco posępnych i poważnych Krakowian, rozbudzić zamiętanie do pieśni, zwłaszcza rodzinnej, i zgromadzić pod swym pięknym hasłem: „Braciom naszym śpiew, dla ojczyzny krew!“ potężny zastęp śpiewaków najprzeróżniejszych zawodów i stanowisk, łączących się harmonijnie w imię pieśni. Dyrektorem „Lutni“ jest p. Adolf Steibelt, którego zamiłowaniu gorącemu do muzyki i szczególnemu darowi ujmowania sobie i łączenia ludu, powodzenie swoje „Lutnia“ w znacznej części musi przypisać. Koncerty tego towarzystwa cieszą się niezwykłą sympatią i sala na nich bywa stale przepełniona. Produkcje Lutni nie są wprawdzie tak już skończone, ażeby, wyrażając się językiem naszych Hanslicków „najwybredniejszego znawcę mogły zadowolnić“, aleć nie ma rzeczy doskonałej na świecie, a ciągły postęp i widoczna usilność kształcenia się i ulepszania produkcji pod względem artystycznego smaku, zasługuje na szczerze uznanie, którego nikt „Lutni naszej zaprzeczyć nie zechce.

W świecie artystycznym zapanowała chwilowo cisza. Na wystawie w Sukiennicach nowości mało, i prawdopodobnie po pracowniach artyści nasi coś przygotowują do występu przed zakupnem Towarzystwa, jakie z końcem bm. ma się odbyć. Na wystawie jednak publiczność uczęszcza pilnie, zwłaszcza podczas oświetlenia elektrycznego i muzyki. Wyciąga się tam, oprócz towarzyskich przyjemności, wyborne malowany obraz niemieckiego Schikandera większych rozmiarów, pt. „Tajemnicza zbrodnia“, portret własny Jacka Malczewskiego, jak zwykle u tego malarza, wielkiem poczuciem prawdy i pyszną techniką się odznaczający, wreszcie „Ponure myśli“ Trębacza, epizod zwykły z życia artystów, sztukę nie rzemieślniczo traktujących, zdradzający pędzel biegły i nietuzinkowy talent.

Pp. Wejciech Kossak i Tadeusz Popiel otrzymali propozycję od p. Styki ze Lwowa, ażeby połączonymi siłami wymalować wielką panoramę „Bitwy racławickiej“. Panorama ta miałaby być skończoną na wystawie krajową we Lwowie w roku przyszłym. Kapitały odpowiednie podobno się znalazły. Rzecz w każdym razie godna jak najwyższej sympatii i poparcia, tem więcej, iż nazwiska artystów, z których pierwszy znakomitym jest batalistą, drugi zaś wybornym malarzem rodzajowym i pejzażystą, dają pewność, iż dzieło miało by niepospolitą wartość artystyczną.

Rzeszów 1. marca. (Jubileusz papieża. Wybory do kasy oszczędności. Propinacja miejska.) Staraniem stowarzyszenia rękodzielników „Gwiazda“, odbył się 19. lutego uroczysty wieczorek z powodu jubileuszu ojca św. w sali tegoż stowarzyszenia. Wypadł on świetnie. Słowo wstępne wygłosił katecheta Wawro, poczem nastąpiła deklamacja, a na zakończenie odegrana została komedjka w 2 aktach „Takich więcej“. Podnieść tu należy z uznaniem, że amatorami byli wyłącznie rękodzielnicy, a grali bez zarzutu. — Rada miejska urządza już w całej pełni. Fizjognomia jej zupełnie odmienna od poprzedniej. Natomiast w miejskiej kasie oszczędności dotąd do wyborów nie przyszło. Poprzedni bowiem zarząd miasta, działający w zastępstwie rozwiązanej rady miejskiej przy samym schyłku swego urzędowania wybrał do wydziału kasy 7 członków. Przeciw temu wyborowi założył dr. Zbyszewski protest, utrzymując, że to prawo wyłącznie radzie miejskiej a nie prowizorycznemu zarządowi przysługuje. W

skutek tego wybory nowe do dyrekcji kasy odbyć się nie mogą.

Zatargi między propinacją miejską a dotychczasowym jej dzierżawcą Peribergerem trwają dalej. Pominąwszy, że interes miasta na konkurencji takiej grubo cierpi, sprawa ta ma jeszcze jedną o wiele gorszą stronę, bo przyczynia się do szerzenia niemoralności nie tylko u niższych warstw ludności miejskiej, ale nawet u okolicznych włościan. Ludzie ci zostawiają robotę w domu i rodziny, a spieszą do Ruskiej wsi, bo tam jak mówią *za 3 grajczary upić się można*. To też wstręt bierze na widok wracających do miasta pijanych mieszczan i włościan. A przemysłnictwo trunków kwitnie na pięknie. Obok przemysłników zawodowych mamy i takich, którzy trunki tylko dla swego użytku przemycają, przenosząc je w butach, spodniach, kapeluszach itp. Takie to smutne stosunki panują w mieście naszym.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 4. marca. Ponieważ komisja podatkowa ma być stałą, wybierze więc jutro Koło polskie nowych członków do tejże komisji, ponieważ reforma podatkowa z powodu urgowania rządu rychło ma zostać załatwioną.

W izbie poselskiej przemawiali dziś mowcy generalni Schwarz i Exner. Ostatni oświadczył, że akceptuje program Koła polskiego, którego wyrazem był p. Lewicki; żądał kreowania ministerstwa robót publicznych i ministerstwa dla sztuk pięknych a wreszcie polemizował z antisemitami. Po faktycznych sprostowaniach przyjęto pozycję i „kierownictwo centralne.“

Od wczoraj mamy tu silny mróz.

Z A u s s e donoszą o zawieji śnieżnej.

Lipsk 4. marca. Sąd przysięgłych zasądził pomocnika handlowego Wyssela, który w październiku rz. listonosza piątego 4 razy do rozmaitych mieszkań starał się zwabić celem zamordowania go, na 12 lat ciężkiego więzienia.

Honor szambelański.

Lwów 4. marca. (Czwarty dzień rozprawy.) obrońca dr. Paneth omawiał 2. list otwarty Zawadzkiego, zamieszczony w „Nadesłanem“ *Kurjera Lw.* Akt oskarżenia nie inkryminuje ustępu o birbantce nocnej po pogrzebie. Zwraca uwagę co do sprzedaży wołów, że nie ma tam zarzutu kradzieży, jest tylko zarzut co do lekomyślniej administracji, zarzut przeciw „bogobojuści“ Wolańskiego. W pytaniach postawionych sędziom figuruje pytanie, czy Z. winnym jest, iż uczynił zarzut Wol., że tenże sobie pieniądze ze sprzedaży wołów, zboża, miodu itd. przywłaszczył. Otóż Z. winnym tego nie jest. Nie napisał on we wspomnianych artykułach, że Wol. sobie pieniądze przywłaszczył, jest tylko zarzut, że w rachunkach tego dochodu nie umieścił. Jest więc zarzut niedbałego czy niedostatecznego prowadzenia rachunków. No a ten zarzut nie jest identycznym z zarzutem kradzieży. Zrobiono Z. zarzut, że nie obierał prawnej drogi akcji. Tak nie jest. Zawadzki robił podania do sądów, ale one szły do kosza, lub odbywały kołową drogę latami. Robił Z. dochodzenia, sam osobiście robił rachunki. Co do rachunków to zachodzi podejrzenie, że w czasie, gdy były one w sądzie, można było usunąć tam wiele rzeczy. Pozycje Zaw. nie zgadzają się z pozycjami rachunków, w których posiadaniu sąd się znajduje. Zaw. żądał świadków na udowodnienie, że dobrze odpisał, ale świadków tych niedopuszczono.

Radca Z u b r z y c k i przerywa obrońcy i nie pozwala przemawiać w tym kierunku.

Obrońca udowadnia, iż w zarzucie, że fortepian, muł i kuc sprzedane zostały za 15 zł. znajduje się zarzut lekkomyślności. Zawadzki, pisząc artykuły, chciał dać do poznania Wolańskiemu, że jest ktoś, co czuwa nad całością majątku nieletnich, mianowicie stryj rodzinny, który nie pozwoli wystawiać na licytację Białobóznicy. Prosi sędziów nie o względność dla swego klienta, lecz tylko o sprawiedliwość.

Dr. H o r o w i t z, replikując, starał się w sposób dowcipny osłabić obronę. Przemawiać musi, gdyż do logicznego myślenia jest przyczyniony i jest wprost przez obronę zmuszony do salwowania swego mózgu. Zastrzegając się przeciw ocenianiu moralnej wartości Wolańskiego na zero. Obrońca operując ranę, „zapaskudził“ ją bardziej. Jakkolwiek Wolańskiemu brak „moralnego palca“, to jednak Zawadzki nie miał prawa mówić, że Wolańskiemu brak wszystkiego, i czci i honoru.

W odpowiedzi odparł dr. Paneth wywody oskarżyciela prywatnego. Przechodzi punkt po punkcie. Wykazuje, że w najdrażliwszych punktach oskarżyciel nie chciał dopuścić świadków, lub nie chciał dopuścić do

stawiania im pytań, np. co do nazwania Wolańskiego „szuissimus“ i zrobienia mu zarzutu chciwości i po...

Radca Z ubrzycki: Wzbraniam panu w tym kierunku przemawiać, bo to nie do rzeczy.

Dr. Paneth: Jeżeli to było do rzeczy ze strony oskarżyciela, to — zdaje mi się — wolno i mnie mó...

Rad. Z ubrzycki: „Czy pan chce, bym mu głos odebrał.“

Następnie, wśród dość częstych przerwania przez przewodniczącego, omawiał obrońca owe „palce moralne“ Wolańskiego.

Rad. Z ubrzycki (zwrócony do sędziów, głośno): „Może on już raz przestanie gadać. Powiedział, że będzie przemawiać chwilkę, a gada już pół godziny.“

Zwracał następnie obrońca uwagę, że oskarżyciel dziwił się, jak można było mieszać i szkalować w sali sądowej adoptowanego przez Ochockiego Antosia Z., a tymczasem co gorsza, oskarżyciel sam — zapominając „o mortuis nihil nisi bene“ twierdzi, iż Antos nauczył się grać we „ferbla“ i palić cygara w szkole Ochockiego.

Przed reasumpeją przewodniczącego prosił dr. Paneth na podstawie §. 325, by „pouczenie prawne“ dane sędziom przez przewodniczącego, wciągnięte zostało do protokołu w dosłownym brzmieniu.

Po reasumpeji przewodniczącego udali się sędziowie przysięgli na naradę, która trwała blisko trzy godziny. O godz. 4:20 popoł. ogłosił przewodniczący ta wy przysięgłych, prof. Maryniak, werdykt zaprzeczający postawione pytania co do winy oskarżonego Jana Brodzic Zawadzkiego.

Na podstawie werdyktu uwolnił trybunał oskarżonego od winy.

Z pytań postawionych sędziom przysięgłym jednym z najważniejszych było pytanie odnoszące się do weksli opatrzonych podpisem Kaliksta Ochockiego a figurujących w rachunkach jako: wypłacone przez szambelana Wolańskiego. Sędziowie przysięgli orzekli jednogłośnie, że weksle te są sfałszowane.

Pisma wiedeńskie podają szczegółowe sprawozdania z procesu.

NADESŁANE.

Pan Adolf Pokorny, magister farmacji, właściciel chemicznego Laboratorium we Lwowie przy ulicy Wałowej liczbą 15, wyrabia obecnie wodę kolońską, mydła i perfumy w tak wyborowej jakości, iż w istocie grzechem jest kupować zagraniczne. Woda kolońska Pana Pokornego nie ustępuje w niczem importowanej a jest przytem znacznie tańszą.

Choroby weneryczne jak: upławy, wrzody i t. p. leczy szybko i gruntownie, bez przerwy zatrudnienia

S. URICH

od lat 30 praktykę lekarską wykonujący. Mieszka ulica Żółkiewska l. 21. I piętro Ordynuje od 9 — 11 i od 3 — 5 Honorarjum umiarkowane.

Zwraca się uwagę na anons dotyczący wysprzedaży w handlu A. Mańkowskiego we Lwowie. (Impressa)

Wszech nauk lekarskich

Dr. S. REINHOLD Dentysta ordynuje ul. Jagiellońska l. 2. od 9 — 12 i 2 — 5.

Lekarz chorób dziecięcych

Dr. Zdzisław Szydłowski ordynuje od 3. — 5. ul. Teatralna liczbą 5.

Dr. ANTONI ROICKI (Berger)

od lat przeszło 20 specjalista chorób wener. i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza l. 5. Jego poradnik dla mężczyzn (wydanie IV. z rycinami) kosztuje u autora 1 złr. 20, dla zamiejscowych wynosi (dyskretnie) 1 złr. 50 cent. Poradnik dla kobiet wynosi w miejscu 60 cent., pocztą 80 cent. Ordynuje od 10. do 11. rano a od 3. do 5. po południu

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła

Dr. J. REINHOLD emr. Demonstrator na klinikach Prof. Grubera i Stoerka i b. sekundariusz szpitala powszechnego we Wiedniu. Ordynuje ul. Jagiellońska l. 2. od 10 — 12 i 2 — 5.

Zwraca się uwagę na ogłoszenie w części inseracyjnej hiszpańskiego handlu win Vipador. Wiedeń, 1, Am Hof 5. Wprost sprowadzane wina zagranicze i francuskie koniaki tej firmy mają sławę światową z powodu prawdziwości i znak omyślenia.

WE LWOWIE ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY I. HERMANA JAGIELLOŃSKA L. 15. zniżył ceny fotografii Za 12 sztuk: wizytowych 3 zł. 50 ct. gabinetowych 6 „ 50 „ buduarowych 10 „ — Zdjęcia wykonują się bez względu na pogodę.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. Kazimierz Podlewski po odhyciu specjalnych studjów na klinikach prof. Fourniera i Besnier w Paryżu, Lassara w Berlinie i Kuposiego w Wiedniu, mieszka przy ulicy Sobieskiego l. 10. (dom przechodni, z ul. Wałowej l. 9. Ordynuje od godz. 11 do 12 i od godz. 3 do 6.

Zwracamy uwagę na inserat wielkie Magazyny du Printemps w Paryżu.

DOM BANKOWY KANTOR WYMIANY SOKAL I LILIEŃ we Lwowie ul. Hetmańska l. 8. (Hotel Langa) kupuje i sprzedaje listy zastawne Towarzystwa kredytowego gal. banku krajowego, jakoteż obligacje komunalne banku krajowego i obligacje galic. pożyczki krajowej, wszelkie renty, losy rządowe i prywatne, akcje kolejowe i obligacje pierwszeństwa, również wszelkie monety krajowe i zagraniczne pod najkorzystniejszymi warunkami.

BENEDYKT KOPERNICKI optyk i mechanik „pod Kopernikiem“, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna l. 6, naprzeciw głównego odwachu), poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, ewidery, lornety, binokle, dalekowskazy, barometry, cieplomierze, Afometry, mikroskopy, lupy, komputery dzwonków elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. — Zamówienia z prowincji odwrotnie.

Przyjechali do Lwowa dnia 4 marca 1893. Hotel SZWAJCARSKI. Al. Jasiński z Kołomyj, J. Niewiadomski z Drohobycza, K. Niedzielczyk z Białej, St. Jaritsch z Opawy, W. Krewicki z Zagórza, P. Oteluk z Stanisławowa H. Harasymowicz z Kołomyj, St. Janicki z Studzisk.

WYSTAWY I MUZEA. NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac św. Ducha l. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 i od 5—8 przy oświetleniu. Wstęp w dnie powszednie 30 cent., w niedziele i święta 15 cent.

MUZEUŃ PRZEMYSŁOWE w RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6; wstęp w poniedziałek 10 cent., w inne dnie 20 cent., w niedziele otwarte od 10—5 wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH BIBLIOTEKA otwarta codziennie od godziny 9 — 2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

MUZEUŃ IM. LUBOMIRSKICH otwarte codziennie rano od godz. 9 — 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3 do 5 po południu.

MUZEUŃ IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11. we środy i soboty od godziny 11. do 3. Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej 4. marca 1893. Table with columns for 'płaca' and 'żądają' listing various financial transactions and exchange rates.

Kurs giełdy wiedeńskiej Wiedeń 4. marca 1893. Table listing exchange rates for various banks and currencies.

RUCH POCIÓGÓW KOLEJOWYCH wstępu od dnia 1. marca 1893 r. według zegaru lwowskiego. Table with columns for 'Pociągi posp.' and 'Pociągi osobowe' listing train schedules.

Rozmaitości.

W Pradze zasądzony został 1. bm. dyurnista adwokacki Karol Nowotny, który na poczcie praskiej skradł 4 listy, zawierające około 6000 zł. na 7 lat ciężkiego więzienia. Listy te przyniósł na pocztę woźny banku kredytowego Klinot i położył je na stoliku obok okienka urzędnika. Nowotny, korzystając ze ścisłego zapału listy i uciekł. Złapano go natychmiast i uwięziono. Był on już przedtem karany za usiłowane morderstwo.

Nagły skon. W Czerniowcach zmarł nagle w swoim mieszkaniu starszy weterynarz 9. pułku dragonów, Franciszek Schffer w 45 roku życia.

W sprawie panamskiej wystąpiła *Libre parole* z sensacyjną rewelacją. Donosi ona, że p. Cattu otrzymał od sędziego śledczego jedno tylko pytanie: czy wiadome mu są nazwiska deputowanych z prawicy, którzyby otrzymali pieniądze od towarzystwa panamskiego? Cattu zaprzeczył, ale sędzia śledczy w protokóle opuścił słowo: „z prawicy!” Sprostowanie tego twierdzenia, jakie podała półurzędowa agencja Havasa, jest tak chwiejne i niepewne, że potwierdza pośrednio wiadomość *Libre parole*.

Z Berlina donoszą o nowem zajściu między posterunkiem wojskowym a przechodniem. Powód zajścia nie jest wyjaśniony. Fakt tylko, że stojący na Moabit na posterunku pionier Heimwarth, strzelił dwukrotnie do aktora z „Nowego teatru” Seldenecka; nie trafił go jednak. Wskutek tego wywiązała się bójka, wśród której Seldeneck kijem uderzył w hełm żołnierza i uszkodził erła na hełmie, a żołnierz bagnetem potargał ubranie Seldenecka. Ten ostatni odprowadzony został do komisarsza policji, a potem wypuszczony na wolność.

Teatr polski w Petersburgu. Kraj donosi: Ostatnie przedstawienie teatru naszego w ubiegłą niedzielę było prawdziwym tryumfem artystów, a zwłaszcza pani Puchniewskiej i p. Rolanda, którzy koncertowo grali „Starą romantyczkę” Bogusławskiego. Sala była przepelniona i liczne dawały się słyszeć głosy żalu za teatrem. Każda z trzech sztuk, składających się na przedstawienie niedzielne miało swego „gwóźdź”, że się tak z francuska wyrazimy. W „Kłopotach dziadunia”, był nim występ p. Kamińskiego, ulubionego, a w roku bieżącym tak mało widzianego artysty, w uader wdzięcznej roli starego kawalera; przedzierzgnięcie się tegoż w młodzika w „Potworze”, oraz gra p. Morskiej, stała nowo interes tej sztuki. Wszyscy inni uczestnicy bez wyjątku, wybornem wywiązaniem się ze swych ról, przyczynili się do najprzyjemniejszego utrwalecia w pamięci widzów tego ostatniego wieczoru teatralnego. W piątek zapustny, w południe, dali artyści bezpłatne przedstawienie dla dzieci przytułków, ochron i zakładów tutej-

szych. Naturalnie, zapełniła się sala szczerze i powodzenie „Lobzowian” oraz „Majstra i czeladnika” było wielkie. Artyści naszego teatru w tych dniach opuszczają Petersburg, udając się na 6 przedstawień do Rygi, gdzie miejscowa publiczność z niecierpliwością ich oczekuje. Wyrażamy niepełną nadzieję zobaczenia ich w przyszłym sezonie w tym samym komplecie.

Oryginalna loterja. W Ameryce bo rzeczywiście wszystko dzieje się po amerykańsku, loterie nawet z celem dobroczynnym odbywają się tu nie tak, jak wszędzie. Nie znaczy to, aby się nie odbywały sprytniej. Oto świeżo puszczono za oceanem obraz jakiś na loterie na następujących warunkach: za pół dolara wydawano, w miejsce losów, karty, na jakich amatorzy wypisywali dowolnie nazwisko jednej ze znanych kobiet; w przeciągu trzech dni zebrano 500 dolarów, obraz zaś dostał się tej z pań, która najwięcej otrzymała głosów.

Koniak paryski. W francuskiej Izbie przedłożył sprawozdanie komisji cłowej dep. Guillement wraz z motywami wniosku, by rektyfikacje spirytusu ogłosić monopolem państwa, co nie tylko przyniesie skarbowi państwa miliony, ale także położy tamę alkoholizmowi i jego straszny skutkiem. Guillement skonstatował na podstawie analizy, dokonanej przez dra Héreta, że używanie alkoholu nie tyle jest szkodliwym co do ilości, jak raczej co do jakości. We Francji fabrykuje się wprawdzie doskonałą wódkę, ale statystyka dowodzi, że więcej aniżeli 1/10 używanych wódek bywało przez drobnych kramarzy fałszowanych. Komisja zebrała i zbadała „próbki” z najrozmaitszych lokali, tak z najpodlejszych pozarogatkowych nor szynkarskich, jakoteż najwspanialszych kawiarni bulwarowych. Różnice pochodzenia, nie odpowiadały różnicom jakości. Wszystkie „próby” rozklasyfikowano na: „niebezpieczne” i „złe”. A zauważyć należy, że nie ten alkohol jest najgorszym, który najtaniej bywa sprzedawany. Analiza koniaku („Fine Champagne”), który bywa sprzedawany po jednym franku za kieliszeczek w pierwszorzędnej kawiarni grozi niebezpieczeństwem, gdyż jest farbowany karamelem. Z restauracji pośredniej rangi zbadany koniak okazał rezultat, że jest zwykłym spirytusem zmieszany z zwykłą wodą zafarbowaną małą dozą karamelu z dodatkiem eterowych oleji i substancji. Ten koniak od biedy jeszcze używanym być może, — jak konstatuje p. Guillement. Szynkowany robotnikom i dorożkaczom w szynkach alkohol oznaczony został jako „niebezpieczny”, zawiera bowiem fuzel nieczyszczonego spirytusu. Inne knajpy posiadają napoje o ostrym gryzącym smaku, które są mieszaniną denatrowanego spirytusu, karamelu, metylów i pierwiastków roślinnych. Mieszanina ta jest szkodliwą, ale nie w takim stopniu, jak koniak sprzedawany w pierwszorzędnych kawiarniach i restauracjach po cenie 75 ct. lub 1 franka za kieliszeczek.

Mac Kinley w konkursie. Twórca amerykańskich cel protekcyjnych Mac Kinley popadł w konkurs. Jeszcze przed miesiącem miał on mowę, w której zapowiada, że bill, noszący jego nazwisko, zapewni Stanom zjednoczonym północnej Ameryki niezwykle bogactwa. Tymczasem człowiek, który wywarł tak potężny wpływ na ekonomiczne stosunki nie tylko Stanów zjednoczonych, nie umiał kierować własnymi interesami. Z Nowego Jorku donoszą, że przyczyną upadku Mac Kinleya mają być poręczenia za przyjaciół. Czy poręczenia te nie pozostają w związku z ostatnimi wyborami, osądzić trudno. Dziwnym jest jednak zbieg okoliczności, że wkrótce po upadku polityki cłowej, jaką Mac Kinley reprezentował, upadł i sam twórca owego billu.

„Ekonomisty polskiego” wychodzącego we Lwowie rok IV. 15. każdego miesiąca opuścił prasę zeszyt za luty i zawiera: O podatku dochodowym osobistym według projektu z r. 1892, przez dra Ign. Schlesingera. Żydowskie stowarzyszenia kredytowe w Galicji, monografia statystyczna, przez Tad. Łopuszańskiego (dok.). O uprawie wina w Polsce, przez Fr. Jawrońskiego. Przegląd rolniczy: Rewizja katastrof. — Ustawa o licencjowaniu huhałów. — Projekta towarzystw rolniczych, dotyczące użycia subwencji na cele budowl. — Powszechna wystawa krajowa we Lwowie w r. 1894. — Kronika „Ekonomisty polskiego”: Konwersja długu indemnizacyj. krajow. towarz. kupców i przemysłowców i uchwały III. zjazdu. — III. zjazd prawników i ekonomistów polskich w Poznaniu. — Wystawa kraj. w Bułgarii.

Przegląd prawa i administracji. Zeszyt 3. tego czasopisma opuścił prasę i zawiera następującą treść: Nowe kierunki w nauce prawa karnego, przez prof. P. Stebelskiego. Osady w praktyce karno-sądowej, przez dr. J. Morelowskiego. Austrjackie prawo asekuracyjne, przez dr. J. Rosenblatta. Projekt ustawy gminnej dla małych miast i miasteczek na sejmie 1892, przez prof. S. Starzyńskiego. Zapiski literackie. Przegląd ustawodawczy i Kronika.

Dramat na morzu. Zeszłego poniedziałku zawinęła do portu „Złotego roga” w Stambule barka austro-węgierska „Torre”. Barka w czasie swej podróży z Batum ucierpiała bardzo wiele. Zaskoczona straszny wiatrem północnym walczyła przez 13 dni z żywiołami. Dnia trzynastego barka napełniła się wodą, załoga zmarła, przeziębła zupełnie niezdolna do dalszej roboty odmówiła kapitanowi posłuszeństwa. Nagle kapitan zobaczył, że się znajdują w niedalekiej odległości od cieśniny Bosforu i z rewolwerem w rękę zmusił załogę do ratowania barki. Po nadsłudzkiem usiłowaniu udało się wreszcie dobić do Bosforu. Cała niemal załoga leży w szpitalu. Dzielny kapitan jest Dalmatyńcem i nazywa się Stuck.

Czyszczenie ubiory bez prucia
PIERWSZY
wiedeński zakład
czyszczenia płam
Szymona Weissa
Lwów, Kopernika 12.
Wywabia plamy z wszelkich ubiorów męskich i damskich **jakoteż przyjmuje szpile ubiory do odnawiania i prasowania**, tudzież jasne i galowe suknie jedwabne, materje meblowe i krawatki do czyszczenia na sposób wiedeński. po najumiarkowańszych cenach. (Impressa).

Salon mód
MICHALINY KULIŃSKIEJ
we Lwowie
ul. Czarnieckiego 3. I piętro.
Od dwudziestu lat znana moja firma, otóż upraszam Wielm. Pań tak miejscowych jak i okolicznych o łaskawe względy. Mam naświetlony wybór wiosennych kapeluszy po bardzo umiarkowanych cenach. Przyjmuję także obstalunki z prowincji. Posyłam do wyboru kapelusze oraz przerabianie tychże i gufrowanie piór.
Z szacunkiem
Michalina Kulińska.

Inteligentny człowiek!
chcący się poświęcić pośredniczeniu
W ubezpieczeniu na życie
na placu lwowskim, znajdzie posadę i poparcie w jednej znakomitej krajowej instytucji.
Obszerne oferty pod lit. L. B. 3214. można składać w admin. Kurjera Lwowskiego.

Wysprzedaż
w handlu
A. MAŃKOWSKIEGO
we Lwowie, Halicka 10.
Z powodu wysprzedaży, niezwykła sposobność nabycia tanio starych win: hiszpańskich, włoskich, greckich, francuskich, reńskich, węgierskich i austrjackich. Starych miodów. Likworów: francuskich, holenderskich i wódek w rozmaitych smakach i gatunkach. Starych koniaków francuskich. Rum z Jamajki, araku deGoa i de Batavia. Whisky angielskie. Starych octów francuskich. Zupełna wysprzedaż kawy, herbaty, rozmaitych korzeni, owoców południowych, świec itp. Wreszcie urządzenia sklepowego i pokoju do śniadań.
Zarząd masy.
(Lwów Impressa).

PRACOWNIA
Sukien damskich i dzieciennych
oraz
kostjumów wszelkiego rodzaju
poleca
po cenach przystępnych
OLGA KARGE
we Lwowie,
ul. Lyczakowska 10. II. p. 17.

Zmiana mieszkania.
Dr. Rudolf Zuber
przeprowadził się we Lwowie na ul. Piekarską I. 4. A. II. piętro.
Podejmuje się nadal badań geologicznych w związku z górnictwem i eksploatacją ropy, wodociągami, źródłami mineralnymi, studniami artezyjskimi itp.

„Uzyskawszy koncesję na dalsze prowadzenie istniejącego od lat kilkunastu w Krakowie przy ulicy Franciszkańskiej pod I. I. na dole, zaszczytnie znanego bióra umieszczeń nauczycieli, guwernantek i bon po ś. p. Anieli Dembowskiej, mam zaszczyt uwiaćdomić, iż rzeczzone bióro prowadzić będę w dotychczasowym lokalu pod tymi samymi warunkami jak dotąd.
Kraków, w lutym 1893.
Henryka Teisseyre.

!Zmiana lokalu!
Mam zaszczyt donieść Szan. PT. Publiczności, iż istniejący od 20 lat pod firmą:
Feliks Kowalski
Rynek I. 26.
skład różnych płócien, stołowej bielizny, płócienek, perkali kolorowych, barchanów, flaneli, wyrobów północzowskich jakoteż Szirtingów. Chiffonów z fabryki Benedykta Schrolla i Syna z dniem dzisiejszym przeniosłem do kamienicy
JO. Ks. Ponińskiego Rynek 6.
Dziękując łaskawej PT. Publiczności za dotychczasowe względy, polecając się i nadal łaskawym względem, pozostaje z głębokim szacunkiem
Feliks Kowalski.

Majętność ziemska
o dwóch korpusach tabularnych, przeważnie rola (której 1300 morg.) wartości łącznej niespełna 400.000 zł. do **sprzedania**. Jednocześnie poszukuje się do nabycia majątności blisko Lwowa w wartości do 200.000 zł. lecz nie mniejszej jak 100.000 zł. Bliższa wiadomość w kancelarii adwokata dra Roberta Czajkowskiego we Lwowie (obecnie we własnym domu) przy ulicy Leona Sapiehy 3. a.


Rok założenia 1855.
TADEUSZ MIŁASZEWSKI
zegarmistrz
we Lwowie, ul. Akademicka 3.
poleca swój
SKŁAD ZEGARÓW
kieszonkowych i stołowych
ściennych, szwarcwaldzkich i podobnych. Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancją.

PRAWDZIWE

LECNICZE MALAGA SEKT

według rozbioru ek. stacji doświadczalnej dla win w Klosterneuburgu

bardzo dobre prawdziwe Malaga

dla słabowitych, chorych, rekonwalescentów, dzieci i t. p. znakomicie skutkuje na niedokrewność i osłabienie żołądka

w 1/4 i 1/2 flaszkiach oryginalnych pod ustawną ochronną marką

Hiszpańskiego handlu win VINADOR

Wiedeń

Hamburg

Dalej rozmaite najlepsze wina zagraniczne w flaszkiach oryginalnych i po oryginalnych cenach.

w Lwowie:	u p. Józefa Zimmera, cukiernia, Leopolda Lityńskiego, drog.	w Podhajcach:	E. Adler, hotel, han. del.
"	Józefa Arnold, handel korz.	w Podwoleczyskach:	Józefa Metalla, aptek.
"	Ed. Helwiga,	w Pomorzaniach:	A. Alexiewicza, aptekarza
"	Józefa Ehrlicha, kawiarn. teat.	w Przemyslu:	M. Kruga, handel delikat.
"	w Narodnej Torhovi	"	E. Kruga,
"	A. Rappaporta, aptekarza	"	J. Kaczmiewski, hotel
"	J. Rohseka, hand. win i korz.	"	Narodna Torhovi
"	Jana Waznego, hand. korz.	"	D. Ludwikowicza, droguerja
"	A. Rothberg, restauracja	"	Piotra Bzdyla, hotel Przem., Café Corso
w Bochni:	J. Michnika, kupca	w Rzeszowie:	Ig. Luczko, kawiarnia
w Borystawiu:	Jana Zeh, aptekarza	"	Noth. Ehrlich, restaur.
"	W. Traubera, handel win	"	J. Schuhmacher, cukiernia
w Brodach:	Mark. Mach, handel korzen.	w Samborze:	Żółtawskiego, handel win,
"	Michała Kulaka, aptekarza,	"	A. Horowatha, suszarnia.
"	J. H. Czaczkesa, kupca	"	H. Herliczka, aptekarza
"	W. Adamowicza, kupca.	"	Narodna Torhovi
w Brzeżanach:	A. Dursta, aptekarza	w Stanisławowie:	B. Falka, droguerja,
w Buczaczu:	Leib Neumana, kupca	"	Kajetana Kopacza, hand. korz.
"	J. Bernhard Schapira, hotel	"	F. Kisielewskiego, kupca,
w Czortkowie:	M. Brennholza, handel spec.	"	Narodna Torhovi.
"	Rosenzweig, kupiec	"	Leo Keasler, hotel Centralny,
w Dembicy:	H. Zauderera, aptekarza	"	Cafe Union
w Dolinie:	F. Traunfellnera, aptekarza	w Stryju:	Otto Schera, kupca.
w Drohobyczu:	Aricaya, kupca	"	Ch. Nussenblatta, kupca
"	J. Wysoczanski, ban. win	"	Józefa Rosenberga, wied. kaw.
"	A. Krzyżanowskiego, aptek.	w Tarnopolu:	J. Jaffe, handel korz. i win
w Gorlicach:	Jana Rudzkiego, ban. k. i d.	"	Narodna Torhovi
w Jarosławiu:	Ant. Zabłotnego, kupca	w Tarnowie:	Sz. Szajny, kupca,
"	J. Sobotowskiego, hotel Victoria.	"	Tad. Szafra, kupca,
w Kołomyi:	S. Blimanna, handel win	"	J. Siermoutowskiego, cukiern.
"	B. Skrzyńskiego, cukiernia.	"	Dawida Rauscha, kawiarnia.
"	w Narodnej Torhovi,	"	A. Jastrzebskiego, aptekarza.
w Lancucie:	M. Szulza, aptekarza	w Ustrzykach	W. Rutkowskiej, hotel.
w Monasterzyskach	Juljana Matrycza, aptek.	"	Jana Pohla, handel korz.
"	P. Doeglera, handel deliz.	w Wadewicach	A. Hernicha, cukiernia
w Nowym Sączu:	S. Majewskiego, cukiernia	"	Zygmunta Bukowskiego, cuk.
"	J. M. Landaua, winiarnia	w Złoczowie:	J. Zamkiewicza, restauracja.
"	J. Kosterkiewicza, han. win i d.	"	"

Uprasza się zwać na markę „Vinador“ i na ustawowo deponowaną markę ochronną, gdyż tylko wtedy ręczy się za bezwzględną prawdziwość i dobroć.

Wspaniałe wzory dla prywatnych odbiorców darmo i franko.

Bogate księgi wzorów jak niebywały, dla krawców niefrankowane.

Nie dają epustu na 2 1/2 albo 3 1/2 reńskiego od metra, ani podarków dla krawców, jak to konkurencja na koszt ostatniego odbiorcy czyni, a e mam stałe ceny netto, aby każdy prywatny odbiorca tanio a dobrze kupił. Dlatego proszę tylko moje księgi wzorów sobie przedłożyć kaucją. Przestrzegam również przed podóymy listami o opuszczeniu jakie konkurencja wysyła.

Materje na ubrania

Peruwiańskie i Doskiny dla wysokiego kleru, przepisowe mundury dla c. k. urzędników, także dla weteranów, strażnicy ogólnego gimnastyków, na liberje; sukna na bilardy i stoly d. gry, do pokrycia wozów, gunie i nieprzemakalne sukna na ubrania myśliwskie, materje do prania, pledy podróżne od zł. 4 do 14 w. a.

Kto chce istotnie warte pieniądze, uczciwe, trwałe, czysto wełniane sukna otrzymać, a nie tanie szmaty kupić pragnie, które ledwo warte kosztu krawca, niech się zwróci do firmy:

JAN STIKAROFSKY w Bernie

(Manchester — Austrii)

największy skład fabryczny sukna w wartości 1 1/2 miliona zł.

Ab wiel. śe i silę konkurencyjną mojej firmy wykazać muszę oświadczyć, że łączę w mem ręku największy eksport sukna w Europie, fabrykację kangarsu, dodatków krawieczych i wielką inroligatorynię tylko dla własnego użytku. Aby się o tem przekonać można, zapraszam P. T. publiczność, mającą sposobność po temu, do zwiedzenia mojego sklepu, w którym 150 ludzi jest zajętych.

Przesyłki tylko za zaliczką.

Korespondencje po niemiecku, po czesku, po węgiersku, po polsku, po włosku, po francusku i angielsku.

35 lat powzedzenia



Wynalazek uprzywilejowany na lat 45 doktorów MARIE freres. lekarzy-wynalazców, Ul. de l'Arbre Sec, 46, w PARYŻU, na leczenie radykalne Ruptur. Do tego czasu bandaże służyły jedynie do podtrzymania raptur. Doktorowie MARIE rozwiązali zadanie pod względem podtrzymywania i leczenia ich za pomocą Bandażu Elektro-Leczniczego, który ściąga nerwy, wzmacnia je bez wstrząsania i bólu i skutkuje franków 50 wraz z informacją. — Pojedyncze franków 30. Podwójne

Galicyjski

Bank Kredytowy

począwszy od 1. lutego 1890 wydaje

4 0/0 Asygnaty Kasowe

z 30-dniowym wypowiedzeniem i

3 1/2 0/0 Asygnaty Kasowe

z 8-dniowym wypowiedzeniem

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu

4 1/2 0/0 Asygnaty Kasowe z 90-dniowym wypo-

wiedzeniem oprocentowane będą począwszy od

1. Maja 1890 po 4 0/0 z 30-dniowym terminem

wypowiedzenia.

Lwów dnia 31. stycznia 1890.

Przedruk nie będzie płacony.

Dyrekcja.

Do siewu wiosennego

poleca

Bank Rolniczy we Lwowie

nasiona w najlepszych jakościach i po najtańszych cenach a mianowicie: konieczyne bez kłanianki, tymotkę, lucernę, rajgras angielski i francuski, sporek, łubin, wykę, bobik, buraki, pastewne, koński zęb, oryginalny amerykański i węgierski oraz nowy gatunek złoty koński zęb „Goldschönheit“, kukurudzę pastewną „Pignoletto“, pszenicę jarą i przawódkę, owies francuski i irlandzki itd.

Bank Rolniczy przyjmuje również zamówienia na nawozy sztuczne, maszyny rolnicze i sprzęty do gospodarstwa mlecznego. Poleca siewniki „Melichara“ uznane powszechnie za najlepsze i najtańsze.

Najwyborniejsze

Cukry deserowe

które przez Saar. Odbiorców za najlepsze uznane zostały 1/2 kilo mierzonych złr. 1 20

1/2 kilo Cacao proszkowane

w puszkach blaszanych zł. 1 50

1/2 kilo Czekolady doskonałej

po 80, 90 et. i wyżej.

1/2 kilo Karmelków mierzonych

75 et.

poleca

HENRYK TRETER

właśc. parowej fabryki czekolady

Lwów, ul. Kopernika 1. 3.

W 30-tą rocznicę powstania styczniowego wyszła z druku

Powieść 2-tomowa pod tytułem

Pożary i Zgliszcza

osnuta na tle jej krwawej walki o niepodległość,

napisana przez znakomitą a znaną autorkę, kryjącą się pod pseudonimem

ZMOGAS.

Do nabycia we wszystkich księgarniach po cenie

1 złr. 50 ct. za egzemplarz.

Powieść ta po raz pierwszy w osobnej książkowej odbitce ukazała się i przez całą krytykę nader pochlebnie ocenioną została.

Sekretarjat

Monachium 23. lutego 1893.

JEGO KRÓLEWSKIEJ WYSOKOŚCI

Ks. Leopolda Bawarskiego

Do handlu Pana

FRYDERYKA SCHUBUTHA

we Lwowie.

Wielmożny Panie!

Uprasza o natychmiastowe nadesłanie na rachunek i pod adres Jęgo Królewskiej Wysokości Najdostojniejszego Księcia Leopolda Bawarskiego, 46 pakietów 1/2 Kłgr. herbaty Souchong nr. 2 a złr. 2 30 za 1/2 kłgr. z gatunku dotychczas otrzymywanego.

Z głębokim szacunkiem

F. J. Peter, radca królewski i sekretarz nadworny.

Zwracając uwagę Szan. PT. Publiczności na powyższą herbatę, polecam również i inne przednie gatunki z najnowszego zbioru.

Z szacunkiem i poważaniem

Fr. Schubuth we Lwowie, Rynek 45.

Handel założony w roku 1789.

Zadajcie tylko


Najlepszy środek leczniczy na bladaczke  cierpienia żołądkowe i dla rekonwalescentów.

Tokajskiego Koniaku

z pierwszej tokajskiej fabryki koniaków w Tokaju.

Nieprzewyższony ten destylat uzyskał złoty medal na wystawach w Paryżu, Berlinie, Londynie, Brukseli, Nicey, Bordeaux, Lipsku itd. i bywa polecany przez lekarskie powagi, jak prof. dr. Schnitzler na wiedz. poliklinice, dr. Link, lekarz pułk. we Lwowie, jakoteż uznany przez fachowców jak: dr. Neumann ek. chemik w Budapeszcie i ek. stacja doświadczalna w Klosterneuburgu.

Do nabycia we wszystkich lepszych aptekach, handlach i restauracjach. Zamówienia przyjmuje tylko generalna reprezentacja:
A. Rosenthal, Lwów, ulica Sykstuska l. 23. I. piętro.



Nie trujące!

„SCILLIN“

śmierć myszom i szczurom
Rudolfa Schuchardt, Tryest.

Najpewniejszy środek do radykalnego wytępienia szczurów i myszy. Ludziom i zwierzętom domowym nieszkodliwe.

Puszka po 25 ct. i 50 ct.

Tylko wtedy prawdziwe, jeżeli na puszcze znajduje się podpis fabrykanta.

Składy: we Lwowie u apt. Jakóba Beisera, Leopolda Lityńskiego, Stanisława Lachowicza, A. Rappaporta, K. Sklepińskiego; w Kaluszu u H. Sterna; w Kołomyi u apt. Sidorowicza, w Belzie u apt. Adolfa Grossa, w Bukowsku u apt. Sadtbergera, w Gródku u apt. Heschelera, w Olesku u apt. A. Koflera, w Samborze u apt. Aleksiewicza, w Uhnowie u p. Kałużniackiego, w Chodorowie u apt. O. Paulo, w Grzymałowie u p. B. Censera, w Horodence u p. J. Neuburga, w Husiatynie u p. J. Neusteina, w Mielnicy u p. L. Figlera, w Zaleszczykach u p. St. Manowardy.

„BAZANTA“

Krochmal brylantowy

do nabycia we wszystkich handlach.

Orzeczenie chemika sądowego.

Pan GUSTAW BAZANT
fabrykant krochmalu brylantowego
we Lwowie.

„KROCHMAL BRYLANTOWY“ Pańskiego wyrobu, w oryginalnym pudełeczku (4 paczki w pudełeczku) do badania mi przedłożony, nie zawiera żadnych składników mogących niszczyć białinę, lub też szkodliwie oddziaływać na zdrowie ludzkie, w ogóle nie zawiera nic coby pod względem praktycznym lub higienicznym nie było odpowiednie, lecz i owszem, jest sporządzony z bardzo dobrych materiałów celowi odpowiednich, co na podstawie dokładnie przeprowadzonego chemicznego i mikroskopowego badania, niniejszem stwierdzam.

Walery Włodzimirski
zaprzysiężony chemik i znawca sądowy, właściciel urzędu upoważnionego chemiczno mikroskopowego laboratorium.

Skład hurtowny:
Ludwik Gardoliński Lwów, plac Halicki l. 14.

GEORG MELLITZER & Co.

Strohutfabrikanten

in Mannsburg bei Laibach,

empfehlen ihr grosses Lager in allen Gattungen Strohhüten für Herren, Knaben, Damen & Mädchen als billigste Bezugsquelle unter Zusicherung promptester Bedienung.

Modejournal & Preisliste auf Verlangen gratis & franco.



Parkiety i posadzki deszczukowe oraz wszystkie wyroby stolarskie, jakoto: drzwi, okna itp. poleca fabryka parowa **Braci Wczelak** we Lwowie.

Poszukuje zakupna większej ilości materiałów, a to: brusów sosnowych, dębowych i jaworowych w różnych grubościach i długościach.

GŁÓWNY SKŁAD

pierwszej galicyjskiej suszarni owoców i warzyw w Bochni na sposób amerykański urządzonej a przez Tow. lekarskie w Krakowie poleconej, pod firmą

J. Michnik
w Bochni

poleca:

skompletowane pakiety pocztowe z niezbędnych w każdym gospodarstwie domowym, warzyw i owoców:

2 paczki zupy warzywnej „Julienne“ (na 80 porcyj)	1-
1 „ fasolki szparag. (na 10 p.)	-35
1 „ zielonej siekanej (na 15 porcyj)	-40
1 „ marchwi karoty (na 15 p.)	-25
1 „ groszku cukr. (na 8 p.)	-35
1 „ szpinaku (na 10 porcyj)	-30
1 „ kapusty włosk. (na 20 p.)	-40
1 „ zwyczajnej (na 20 p.)	-25
1 „ znakom. do kapuśniaków	-25
1 „ kapusty bruks. (na 10 p.)	-50
1 „ czerwonej	-40
1 „ salerów	-30
1 „ porów	-30
1 „ pietruszki	-25
1 „ pomidorów	-45
1 „ borówek kompot. (na 15 p.)	-25
2 „ jabłek w krążkach I. (na 15 porcyj)	-30
1 „ gruszek struganych (na 8 p.)	-25
1 „ sliwek kompotowych olbrz. (na 8 porcyj)	-20
1 „ grzybków najlep. jakości	-50
razem ztr. w. a.	7-

Opakowanie gratis.

Warzywa i owoce bocheńskie przewyższają świeże, swym właściwym delikatnym smakiem.

Sposób użycia: Zamoczyć w wodzie letniej poszczególne warzywa i owoce przez 2 godziny, w tej samej wodzie gotować i jak świeże przyrządzać.

Łość na 1 porcję i tenże sposób użycia jest na poszczególnych warzywach drukiem podany.

Warzywa bocheńskie w suchym miejscu trzymane konserwują się znakomicie lat kilka nie tracąc na wartości.

Tylko nieeksplozująca nafta.

R. Ditmara nafta bezpieczeństwa

najpewniejszy materiał do oświetlenia
(R. Ditmars Sicherheits Petroleum)

Galicyjską salonową i gospodarską naftę

najlepszy przetwór

poleca

R. DITMAR

Lwów, plac Marjański liczbą 9.
i filja ulica Trybunalska l. 10.
Telefonu Nr. 226.

Przy większym odbiorze stosowny rabat.

Na żądanie Szan. Publiczności zaprowadziłem sprzedaż asygnat na naftę, za okazaniem których wydawaną będzie nafta w składach moich: ulica Sobieskiego l. 1 i Trybunalska, pod 3 koronami.

Tylko nieeksplozująca nafta.

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

4 1/2 % listy hipoteczne
5 % listy hipoteczne premiiowane
5 % „ „ bez premji
4 1/2 % listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4 1/2 % „ Banku krajowego
4 1/2 % pożyczkę krajową galicyjską
4 % pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 % „ „ bukowińską
4 1/2 % pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4 1/2 % „ propinacyjną węgierską
4 % węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież napadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, w których wyzerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponos

W obec kończącego się sezonu zimowego

TRAN RYBI

najświeższy z pierwszorzędnego źródła

w oryginaln. flaszkach po 60 ct.

poleca

najpierwszy galicyjski skład materiałów

Leopolda Lityńskiego

Lwów, 2. Kopernika 2.

Na prowincję wysłać się odwrotną pocztą.

Na zbliżające się Święta Wielkanocne

poleca w najlepszych gatunkach i najświeższym stanie

nowo założony handel korzenny

LEONARDA SOLECKIEGO

we Lwowie, ul. Batorego l. 2.

Wina, koniaki, kawę, herbatę, migdały, rodzynki i wszystkie inne towary w zakres handlu korzennego wchodzące, po cenach możliwie najniższych.

Wszelkie zamówienia z prowincji załatwia odwrotną pocztą. (Eksp. anons. „Impressa“ Lwów).

PORCELANA & KRYSTAŁ



FABRYKA SZTUCZNYCH NAWOZÓW

SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ JULJANA WANGA

WE LWOWIE

kantor miastowy: ulica Hetmańska l. 22.

Z pożaru

urastowane, całkiem czyste i bez skaży towary zostały mi dane ze zleceniem, sprzedania ich jak najprędzej w większych i mniejszych partjach po jakiejby cenie. Jakość towarów jest znakomitą, ceny są zadziwiająco tanie; pół ceny zwykłej kosztu, a wszystko jest bez błęd i plam. W zapasie jest:

- 1200 zegarków szwajcarskich z plastiką, ze złotego brązu, z długim łańcuszkiem po zł. 1.05 sztuka.
 - 800 sztuk szwajcarskich zegarów pendulowych w stylowym obramowaniu. Znakomicie zregulowane i idące dokładnie na sekundę, z lustrzanym cyferblatem, wagą i wahadłem za sztukę zł. 1.85, bijące po zł. 3.15.
 - 1750 sztuk płótna, Rumburskiego lub Sternberskiego 30-łokciowych, najlepszej niedoznoszenia Weby, dla każdej rodziny, sztuka tylko zł. 5.40.
 - 400 tuzinów jedwabnych ekustek, z najlepszego lyońskiego jedwabiu, każda sztuka inny kolor, dawniej 12 zł., teraz cały tuzin tylko zł. 3.95, można użyć także na szyję.
 - 1200 kompletnych serwisów z najlepszej karlsbadzkiej porcelany, malowanych w kwiaty i inne dekoracje, składających się z 1 przepysanej wazy, 4 różnych półmisek, 1 sosierki i podstawki pod sosierkę, solniczki i 18 najpiękniejszych talerzy, wszystko razem tylko zł. 5.95. Paczka do tego 70 ct.
 - 2500 kompletnych serwisów do kawy z najlepszej karlsbadzkiej porcelany, bogato w kwiaty, ptaki i złotem malowanych, składających się z 1 przepysanego zbiornika na kawę, 1 śmietniczki, 1 cukiernicy, 6 ładnych filiżanek, 6 podstawek, tylko zł. 3.50. — Serwis herbaciany 4 zł., paczka do 1 serwisu kosztuje tylko 40 ct.
 - 500 kompl. grup gospodarstwa domowego, składających się z 12 sztuk doskonałych noży i widelców, 6 łyżek doskonałych, 6 takichże łyżeczek. Wszystko z najlepszego srebra Britania. Dalej 6 podstawek pod noże kryształowych, 6 spodków okrągłych na wodę, 3 kubki na jaja posrebrzane i 1 sitko do herbaty. Wszystko razem tylko zł. 4.50 — nie powinno brakować w żadnym domu.
 - 8000 sztuk derek na konie, grubych jak deska, ciepłych, mocnych i prawie nie do zużycia, szarych, z szerokimi kolorowymi pasami, za sztukę zł. 1.50, dalej dery flakerskie, żółtawożółte z bordurami za sztukę zł. 3. — Wszystkie dery są 190 cm. długie i 130 cm. szerokie.
 - 1280 par spodni z silnej, dobrej, grubej materji zimowej, podług najnowszej mody dobrze i pięknie zrobionych, I. gatunek po 3 zł., II. gatunek po 3 zł., III. gatunek po 4 zł.
 - 320 kompletnych garniturów męskich z doskonałej, grubej zimowej materji, podług najnowszej mody dobrze i pięknie zrobionych, składających się z surduta, spodni i kamizelki, I. gatunek zł. 7.50, II. gatunek zł. 12, III. gatunek 19 zł.
- Powtarzam, że towary te są bez błęd i plam, i kosztują zresztą 2 lub 3 razy tyle. Należy tedy zamawiać tak prędko, jak tylko można. Wysyłka ma miejsce za poprzednią zapłatą, lub za pobraniem pocztą, lub koleją.

Niekonwencyjny towar bierze się nazad bez przeszkody.

Jedyny adres zamówień:

Apfel Mor., Wieś, I., Fleischmarkt Nr. 12/KL.

Maszyny parowe

w sile od 8 do 100 koni ze sterem Rider, najnowszej budowy, w znakomitem wykonaniu ma na składzie i może natychmiast dostarczyć

księcia Salm'a fabryka maszyn w Blasku.

Również zawsze w zapasie szybko bieżące motory (system Westinghouse) w sile od 3 do 50 koni.

Wyrabia się też na zamówienie w najkrótszym czasie parowe maszyny wentylowe jednostokowe, jakoteż z urządzeniem Compound, kotły parowe każdej wielkości i każdego systemu, nareszcie kotły z rurami wodnymi. Gwarancja za najmniejsze zużycie pary. Dla transmisji lekkie modele.



Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną, prawdziwą **Herbata Rosyjska** w handlu

W. ADAMOWICZA w Brodach

- funt bardzo dobrej zł. 1.40
- funt najlepszej w orginal. opak. zł. 2.20
- funt Imperjal cesarskiej zł. 3.50
- funt wysiawków z herbaty najlep. zł. 1.20
- Kawa „Siriusz“ franco 5 kilo złr. 9.50

Ważne dla gospodyń

! Wyprzedają tylko 14 dni !

Przybyły 3 wagony najprzedniejszej

PORCELANY z Karlsbadu.

Każdy może sobie wybrać co mu się podoba i płaci tylko za białą porcelanę 20—25 za kilo, wyjątkowe serwisy do kawy i herbaty oraz umywalki po 40 ct. za kilo.

Szanowna PT. Publiczność może się o jeszcze niesłychanej taniości przekonać

- 12 talerzy 96 ct.
- 12 „ deserowych 60 „
- Półmisek po 35 i 30 ct.
- Sosierki po 12 c.

W RYNKU l. 10.
w kamienicy WP. Lewakowskiego.

Woda flokowa

usuwa z twarzy przyszcze, liszaje, trądziki, pierzchnięcie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki i dółki, usuwa wszelkie niedoskonałości, wybiela i wyjaśnia.

Cena 1 zlr.

J. IHNATOWICZ
Lwów

sklepy własne ulica Kopernika l. 3, ulica Halička l. 11, Kraków Sukiennice l. 20, Czerniwece Rynek 2.

PIERWSZA ZWIĄZKOWA GARBARNIA w Rzeszowie,

której wyroby znane są z jak najlepszej jakości, sprzedaje po cenach fabrycznych: **mastryki** (skóry podszewiane) wszelkie **ju chty**, **skórki cielęce** (szare, szagrowe i satynowe), **branżówki**, **pasy do maszyn**, **blanki szare** i **czarne**, **szpalty** itp.

Konkurs.

Na posadę kasjera z płacą 500 zł. aw. rocznie ogłaszamy konkurs. Wymaga się kaucji. Podania przyjmujemy do dnia 15. marca 1893. Blizszych warunków udzielimy ustnie.

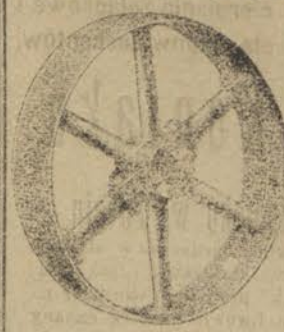
Dyrekcja Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie.



PŁOTNA DOMOWE

- czysto nielane
 - szafka 3 1/2 metr. długie zł. 5.80, 20, 11, 12
 - z najlep. przędzy zł. 12, 13, 14
 - Płótno na przecieradła, 165 cm szer. 14 1/2 metr. długie, zł. 13.00, 14, 15, 16, na 6 lub 7 przecieradeł
 - Płótno na pieluszki
 - szafka 23 metr. po zł. 4.25 i 5.00
 - Chustki do nosa nielane tuzin zł. 2.40, 2.80, 3.50, 4.
 - Serwetki stołowe tuzin zł. 2.80, 3.75, 5.25.
 - Obrusy na 6 osób złr. 2.75, 1.25, 1.65, 2.15
 - Serwetki desert. z frędzlami tuzin zł. 1.60, 2, 2.30, 3.60.
 - Garnitury kawowe kolor. z 6-cio ma serwetkami, zł. 2, 3, 3.70, 4
 - Ręczniki nielane tuzin zł. 3, 3.30, 4, 4.60.
 - Sierki płócienne tuzin zł. 2, 3, 3.60.
- poleca handel **JANARIEDLA** we Lwowie.

FABRYKA MASZYN T. HEDTA w Ołtynie



(stacja między Stanisławowem a Kołomyją) przy samym dworcu kolei, poleca swoją odlewnię żelaza i brązu, pracownię mechaniczną, kotłarnię i kuznię parową.

Dostarcza wszelkie odlewy z żelaza i brązu.

Urządza gorzelnie, browary, rafinerje nafty, młyny, tartaki, cegielnie, parowe cukrownie, fabryki drożdży itp. Wyrabia wszelkie aparaty z blachy kotlarskiej, oraz kute kawałki fasonowe różnych rozmiarów.

Dla teatrów amatorskich!
poleca księgarnia **H. Altenberga** (dawniej Richtera) we Lwowie **Bibliotekę teatrów amatorskich,**

której wydanych dotychczas 65 numerów, zawierają następujące komedje:

Nr.		
1.	Nowożeńcy, w 2 aktach, Björnsona	40
2.	Kalozje, w 1 akcie, J. A. hr. Fredry	40
3.	Kaprys, w 1 akcie, Alfr. de Musset	40
4.	Przezorna mama, w 3 aktach, J. Blizińskiego	40
5.	Na wódce, w 1 akcie	40
6.	Spudlowali, w 1 akcie, K. Zaleckiego	40
7.	Pan Damazy, w 4 aktach, Blizińskiego	1
8.	Zarzeka talowa, w 1 akcie, pp. Delacour i P. Roger	40
9.	Podróż pana Perichon, w 4 akt., pp. Labiche i M. E. Martin	40
10.	Panna Pive, w 2 aktach, Achillea Eyraud	40
11.	Mąż od biedy, w 1 akcie, J. Blizińskiego	40
12.	Teatr amatorski, w 2 aktach, Bałuckiego	40
13.	Wróble, w 3 aktach, pp. Labiche i Delacour	40
14.	Chleb ludzi bodzie, w 1 akcie, J. Blizińskiego	40
15.	Morderec, w 1 akcie z franc., E. About	40
16.	Bańki mydlane, w 2 aktach, pp. E. Labiche i E. Martin	40
17.	Marcowy kawaler, w 1 akcie, J. Blizińskiego	40
18.	Miodowe miesiące, w 2 aktach, M. A. Dejskiego	40
19.	Pałacik, w 1 akcie, pp. Meilhac i L. Halevy	40
20.	Po kwiecie, w 1 akcie, Sulisława	40
21.	Takich więcej, w 2 aktach, W. J. Wdowiszewskiego	40
22.	Robitki, w 4 aktach, J. Blizińskiego	40
23.	Tatus pozwolił, w 1 akcie, Mozera (wyd. drugie)	40
24.	Sto tysięcy (Jedenkróć) w 1 akcie, L. Madejskiego (wyd. II.)	40
25.	Moja córeczka, w 1 akcie, Labiche'a (wyd. drugie)	40
26.	Dom otwarty, w 3 aktach, Bałuckiego	40
27.	Skowronek, w 1 akcie, E. Gondineta	40
28.	Chwała Bogu stół nakryty, w 1 akcie, Z. Godana	40
29.	Złoty cieciec, w 1 akcie, St. Dobrzańskiego	40
30.	Tajemnica, w 1 akcie, St. Dobrzańskiego	40
31.	Podejrzana osoba, w 1 akcie, St. Dobrzańskiego	40
32.	Ciotka na wydaniu, w 1 akcie, J. Blizińskiego	40
33.	Onufry, w 1 akcie, St. Dobrzańskiego	40
34.	Kajcio, w 1 akcie, St. Dobrzańskiego	40
35.	Zasłużony z przeszłości, w 1 akcie, E. Labiche	40
36.	Żywy nieboszczyk, w 1 akcie, G. Bolly	40
37.	Filiżanka herbaty, w 1 akcie z franc.	40
38.	Przysięga Horacego, w 1 akcie E. Murger	40
39.	Postrzelony, w 4 aktach, J. Wiesiołowskiego	40
40.	Opiekun w zalotach, w 2 aktach, J. Blizińskiego	40
41.	Wiek i Wacek, w 4 aktach, Z. Przybylskiego	40
42.	Państwo Wackowie, w 4 aktach, Z. Przybylskiego	40
43.	Morodgi, zeszyt pierwszy (wydanie drugie)	40
44.	O Józie, w 1 akcie, M. Bałuckiego	40
45.	Na przystanku, w 1 akcie, Cz. Pieniązka	40
46.	Budy wachlarz, w 1 akcie, Cz. Pieniązka	40
47.	Monologi, zeszyt drugi (wydanie drugie)	40
48.	Tyrant z miłości, w 1 akcie, E. Gondineta	40
49.	Łoćcia Femca, w 1 akcie, Madejskiego	40
50.	Monologi, zeszyt trzeci	40
51.	Kuzyni, w 1 akcie, M. Bałuckiego	40
52.	Bilecik miłosny, w 1 akcie, M. Bałuckiego	40
53.	Koniki polne, w 3 aktach, A. Walewskiego	40
54.	Reprezentant domu Müller i Spółka, w 1 akcie, Wł. hr. Koziębrowskiego	40
55.	Werbel domowy, obrazek ludowy ze śpiewami, w 1 akcie J. K. Gregorowicza	40
56.	W mamę i oczach, w 1 akcie, Rosena	40
57.	Stry przyjechał, w 1 akcie, Wł. hr. Koziębrowskiego	40
58.	Między nami nie było, w 1 akcie, A. Walewskiego	40
59.	Nowa Francillon, w 1 akcie, A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego	40
60.	Pupil pupila, w 1 akcie, A. Abrahamowicza	40
61.	Iskierka, w 1 akcie, Paillerona	35
62.	Samson i Dalilla, w 1 akcie M. Claar'a	35
63.	Monologi, zeszyt czwarty	35
64.	Wujaszek Alfonsa, w 1 akcie, St. Dobrzańskiego	35
65.	Żołnierz królowej Madagaskaru, w 3 aktach, St. Dobrzańskiego	60

Utory dramatyczne Adolfa Abrahamowicza. (Dwie trójciowe. Inerat. — Gwałtu, en ma blika.) — 80
Na stanowisku, dramat w 1 akcie A. Walewskiego — 60
Mąż Poeta, fragment dramatyczny w 1 akcie K. Tetmajera — 30

Do nabycia we wszystkich księgarniach. **Nakład księgarni H. Altenberga we Lwowie.**

KALODONT

przez władze sanitarnie zbadany środek do czyszczenia zębów

Do nabycia w aptekach i droguerjach itp. 1 sztuka 35 ct.

DROBNE OGŁOSZENIA

**Zgłoszenia do Konwersji
Obligacji indemnizacyjnych**

i Subskrypcja

na

4% Pożyczkę krajową

przyjmuje

jako miejsce dla konwersji i subskrypcji
do 15. marca

po warunkach oryginalnych bez doliczenia prowizji

Dom bankowy i kantor wymiany

SOKAL i LILIEN

we Lwowie.

Zlecenia z prowincji uskuteczniamy bezzwłocznie.

Jodowo solankowy ZRDÓJ HALL Wyższa Austria.
Najsilniejsza jodowa solanka kontynentu na skrofuly i wszelkie ogólne i specjalne choroby, w których jod jest ważnym czynnikiem leczniczym. Znakomite urządzenia lecznicze (kuracja kąpielowa i zdrojowa, owijania, inhalacja, masaż, kefir). Bardzo korzystne warunki klimatyczne; stacja kolejki, ruta podróży przez Linc nad Dunajem.
Sezon od 15. maja do 30. września.
Wyczerpujące prospekta w wielu językach przez zarząd kąpielowy w Zdroju Hall.

10.000

znakomitych karlsbadzkich serwisów muszą być za każdą cenę sprzedane z powodu przepełnienia olbrzymiego składu; celem szybkiego przeprowadzenia tej sprzedaży, ofiarujemy serwisy, wykonane z najlepszej porcelany karlsbadzkiej i pomalowane wspinałkami bukietami o najpiękniejszych kolorach kwiatów po niesłychanie niskich cenach

tylko zhr. 5-20.

Serwisy te składają się z:

- 18 sztuk doskonałych talerzy porcelanowych,
- 4 „ rozmaitych półmisek na pieczenie, leguminy, sałaty i kompoty,
- 1 „ bardzo elegancka waza na zupy z nakrywką,
- 1 „ wspaniała sosjerka porcelanowa,
- 1 „ owalna porcelanowa taca pod sosjerkę,
- 1 „ porcelanowe naczynie na sól i pieprz.

W interesie Szanownej Publiczności zalecamy, ażeby roziła zamówienia **tak szybko i tanio** jak możliwie, gdyż jak daleko ludzka pamięć sięga nie było jeszcze tak korzystnej sposobności nabycia za b. z. cen potrzebnych w każdym domu, w każdej rodzinie, w każdym pensjonacie przedmiotów. Sposobność taka też się nie powtórzy. — Nasz pers. * nal opakuje bez latnie, a za paczkę i siano liczy się tylko 70 ct. — Na składzie znajdują się **serwisy do kawy** z najlepszej porcelany karlsbadzkiej, pomalowane kwiatami, ptakami itd. złotem bogato ozdobione będą też sprzedawane za nader niską cenę zhr. 3-20, a każdy serwis składa się z: 6 wspaniałych filiżanek na kawę, 6 tacek, 1 wspaniały imbryk na kawę, 1 piękna eukierniczka i 1 imbryk na śmietankę. Wysełka koleją za pobraniem lub za gotówkę, musi więc być dokładnie podana ostateczna stacja kolejowa. Adres:

Karlsbadzki dom eksportowy porcelany,
Złote Jabłko, Sprudelgasse Nr. 126 KL. w Karlsbadzie.



Urządzenia dzwonek elektrycznych domowych i hotelowych, telefonów, mikrofonów, termometrów elektrycznych jakoteż zakładania gromochronów na kościołach, fabrykach i budynkach wedle najnowszych zasad elektrotechniki uskuteczni najtaniej

Edward Gotlieb
elektrotechnik-mechanik
Lwów ulica Sykstuska liczba 23.
(Lwów. Impressa.)

Doniesienia rozmaite
po 1/2 centa od wyrazu.

„Marjówka“ Zakład wodoleczniczy obok Lwowa — posiada Lwów. Emil Bertemiljan Brajer właściciel, Dr. Wiktor Legeżyński lekarz kierujący. Wszelkich informacji udziela Zarząd tegoż zakładu. 394

Wino czerwone wyborne litr 60 ct., białe stołowe znakomite. 52 ct. **Piwo Pilzneńskie** odstaje flaszka 18 ct. poleca Handel Wojciechowski Akademicka. 245

Kawa znakomita 1/2 kg. 90 ct. **Cukier** w głowi 38 ct. oraz wielki zapas towarów korzennych po cenach najtańszych poleca handel Wojciechowski Akademicka. 245

HOTEL GARNI pod TRZEMA KORONAMI l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 434

Nożyce ogrodnicze, sztuka ct. 85, i zhr. 1. 1.10, 1.30, 1.50 i wyżej, również noże i piłeczki do drzew poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. 1. (naprzeciw katedry).

Wszelkie zamówienia na służbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje biuro Świdzkiego w Tarnowie. Porozumiewania się między chlebodawcami a służbą odbywają się w każdą niedzielę.

Apteka w mieście do sprzedania, wiadomość Pużirowski Lwów ulica Bema 1. 18. 500

1800 sążni gruntu pod budowę, graniczące z placem wystawowym są w całości lub części do nabycia. Bliższa wiadomość w handlu korzennym J. Rohseka róg Brajerowskiej i Kazimierzowskiej 240

Asystent lub młodszy magister farmacji, wyznania chrześcijańskiego znajdzie umieszczenie w aptece w Jaworowie. 485

Ulica Piękarska 1. 16. są dwa magazyny do wynajęcia zaraz. 519

Pod l. 4 ul. św. Michała są do sprzedania 2 szafy, 2 lustra i 1 stół z powodu wyjazdu także stajnia do wynajęcia na parę koni. 520

Apteka z obrotem rocznym wyżej 8.000 zhr. poszukuje do kupna Otto Sandauer, magister farmacji Brody. 501

Fortepian z fabryki wiedeńskiej Lyera zupełnie nowy zaraz do sprzedania w Szkole muzycznej Heleny Słomkowskiej, Teatralna 10. 489

Realność we Lwowie (kamienica piętrowa, domek parterowy, ogród 4000) pod bardzo korzystnymi warunkami na sprzedaż. Janowska 38.

40-50 pni pasieki w ulach Towarzystwa do sprzedaży u Franciszka Barogiewicza w Monasterzyskach. 502

Uczeń przyjęty zostanie, do zawodu kapeluszniczego. Antoni Kafka, Rynek 29. Lwów. 498

Poszukuje się zgubionego pieska mopsa, szarego z czarnym pyskiem, za stosownym wynagrodzeniem ul. Teatralna 1. 7. pierwsze piętro. 511

Poszukuje się inkasenta za kaucją, który może się wykazać dobrymi świadectwami. Bliższej wiadomości udzieli z grzeszności administracja Kurjera Lwowskiego. 144

Ważne dla eksploratorów ropy lub wosku. W Rypnie obok Rożniatowa do sprzedania są dwa udziały w eksploatacji ropy lub wosku ziemnego. Bliższej wiadomości udzieli J. Ormezewski w Stryju. 506

Leśniczy w średnim wieku egzaminowany i obeznany z gospodarstwem rolnym, poszukuje odpowiedniej posady, przyjmie również administrację majątku za kaucją. Wiadomość biuro Satały Sykstuska 6. 517

Mleczarnia ze znaną firmą z całym urządzeniem bardzo korzystny interes, z powodu stosunków rodzinnych jest zaraz do sprzedania. Adres wskazać adm. Kurjera. 538

Ktoby zechciał przyjąć za swoją roczną dziewczynkę, niech się zgłosi w czasie do 15. marca pod literami A. B. poste restante Lwów. 461

Praktykanta potrzebuje zaraz handel korzeni, delikatesów i win K. Zygmunowicza w Turce koło Chyrowa. 514

Korrespondent rosyjskiego i polskiego języka ofiaruje swe usługi firmom, mającym handlowe stosunki z Rosją. Łaskawe zgłoszenia pisemnie uprasza L. M. Ulica Boimów 17. drzwi 13. 526

Fortepian z fab. Stelzhamera o 7 okt b. rdzo dobry z powodu okoliczności za mierną cenę stanowczo zaraz do sprzedania ul. Leona Sapiehy nr. 27. B II. piętro 10. 533

Pilny, trzeźwy i dobrze polecony człowiek może być przyjęty jako **ożnica do wozów ciężarowych** u Alojzego Hübnera Rynek 1. 38. 74

Po zniżonych cenach sprzedaje wszelkie naczynie bednarskie w moim handlu towarów korzennych win i delikatesów Edward Heliwig Zimorowicza 5. 534

Cukiernia D. Scholza w Przemysłu poszukuje ucznia do praktyki.

Adwokat urzędujący w jednym z większych miast prowincjonalnych poszukuje koncyjenta. Bliższa wiadomość w kancelarii adw. dr. Loewensteina ul. Teatralna 1. 503

Mleczarnia w dobrym miejscu zaraz do sprzedania. Wiadomość „Zielniński“ w głównej trafice ul. Halicka. 483

Rutynowany pomocnik handlowy działu galanterijnego z pięknym piśmem i egzaminem podwójnej buchalterji poszukuje odpowiedniego umieszczenia. Łaskawe zgłoszenia przyjmuj z grzeszności handel Wgo Kazim. Lewickiego pod l. D. S. 512

Biuro wywiadowcze Stanisława Satały Sykstuska 6. poleca rządów ekonomicznych, leśniczych, ogrodników, gorzelników, bony, panny służące i sługi wszelkiego rodzaju. 255

Naukę Buchalterji kupieckiej udziela osobno za porozumieniem, prowadzi rachunki, zakłada księgi, sporządza bilanse, informuje L. E. Veltzé. Ulica Krakowska 1. 7. III piętro

Cukiernia do sprzedania w większym mieście na prowincji, bliższa wiadomość w cukierni p. Szpinetera ul. Gródecka Lwów. 481

Osoba z obywatelskiej rodziny, poszukuje posady jako lektorka lub towarzyska. Przyjeżdża także do sklepu za kaucją, albo do zakładu kąpielowego. Lwów. Szczęście. 531

Wagi i ciężarki wszelkiego gatunku przyjmuje do naprawy i oocchowania Piotr Momocki we Lwowie Chorążczyzna 19.

„Doga“ pies z dobrej rasy 8-miesięczny, popielaty czarnymi platkami znaczony jest do nabycia. Bliższa wiadomość Gródecka 1. 88. up. J. Dreschera. 449

Klemens Fedunio, b. introligator ek. biblioteki uniw. Jagiellońsk. poleca swój zakład introligatorski i galanteryjny przy ul. Akademickiej 1. 8. we Lwowie. 195

Z powodu wyjazdu do sprzedania z wolnej ręki w Stryju realność blisko rynku położona, składająca się od frontu z 5 pokoi i 2 kuchni w oficynie 2 pokoi z kuchnią z 3 komórek, stajni, piwnicy i ogrodu półmorgowego. Cena 7.000 zhr. Bliższa wiadomość J. Ormezewski w Stryju Podzamcze, pośrednictwo wykluczone. 505

Dla pp. budowniczych i przedsiębiorców. Faeton z koniem rasowym i 2. uprzężami do sprzedania. Wiadomość w administracji Kurjera. 536

Z powodu przeprowadzenia jest do sprzedania Jagiellońska 24. oficyna na dole elegancki regulator, wielka encyklopedia Orgelbranda i kilka roczników Przeglądu lwowskiego. 547

Poczta Jaworów do zamiany ile możności w zachodniej Galicji. 543

Dwa fortepiany są do nabycia jeden ze starszych a drugi z nowszych ul. Czarneckiego nr. 3. I. piętro drzwi 1. 525

Z powodu słabości jest do sprzedania **Karuzel**, można zarobić przez lato czystego dochodu 1000 zhr. Wiadomość Kuliczkowski hotel galicyjski Brzeżany. 535

Krawczyńni rutynowana młoda, z miary kraje przyjeżdża roboty w większym magazynie, a najchętniej w prywatnym domu. Biuro Satały Sykstuska 6. Lwów. 545

Osoba inteligentna poszukuje posady do zarządu domu lub bony, znająca język polski, niemiecki i szycie. Łaskawe oferty pod l. M. M. do Kurjera lwowskiego 541

Do sprzedania realność z wolnej ręki pod bardzo korzystnymi warunkami. Bliższa wiadomość ulica Bilińska ch 1. 14. (przedtem Gródecko Polna) drzwi nr. 2. 548

Katose tylko prawdziwe rosyjskie, i jedwabne, parasoie wełniane, półjedwabne i jedwabne, paze do podpięcia sukni, oryg. francuskie polecają najtaniej **Wrzesniowski & Włodek** Halicka 4 Lwów Halicka 4. 275

Udziałem nauki gry na gitarze i transponuje wszelkie melodie. Adres K. R. 30. poste rest. Lwów. 540

Dzierzawy apteki poszukuje starszy rutynowany magister farmacji mogący złożyć znaczniejszą kaucję. Zgłoszenia pod A. Z. poste restante główna poczta Lwów. 542

Esparecetty 15 centarów metrycznych kupię. Zgłoszenia z podaniem cen do zarządu d. br. Łowicza poczta Naról. 546

Poszukuję zdrowych, domowych obiadów. Zgłoszenia restante, główna poczta „Nielankus“. 510

Meble mało używane składające się z szafy, łóżka, umywalki, sofki do sprzedania. Adres w adm. Kurjera. 539

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

6 pokoi z przynależnościami. Pokój kawalerski Brajerowska 10. 406

2 pokoje kuchnia Mickiewicza 7. od 10 marca. 522

Mieszkanie składające się z trzech pokoi, przedpokoju, strychu i piwnicy z wszelkimi wygodami urządzonemi na pierwszym piętrze, wolne od kurzu, jest zaraz za mierną cenę do wynajęcia. Bliższa wiadomość u gospodarza ulica Kopernika liczba 54.

Ulica Janowska 42. 2 pokoje z kuchnią i przynależnościami. 459

Sklep zdalny na wędliny jest zaraz do najęcia Żółkiewska 53. Wiadomość u gospodarza. 537

Wynajmę 6 lub 7 pokoi pierwsze lub drugie piętro na kancelarję adwokacką. Zgłoszenia Dr. Pazdziera pl. Kapitulny 3. 544

Kwestja żydowska w świetle etyki

Dr. Leopolda Csro w tłumaczeniu polskiem **Bol-sława Lewickiego** do nabycia we wszystkich księgarniach w cenie 40 ct. za egzemplarz. Szład główny u Jakubowskiego i Zadurowicza, Lwów, plac Marjacki.

Ogłoszenie.

Na podstawie uchwały c. k. sądu kraj. w Krakowie z d. 30. grudnia 1892 l. 40.675 odbędzie się w dniu 15. marca br. jako w drugim terminie licytacyjnym o godz. 10. rano przy ul. Starowislniej pod l. d. 20. i w Rynku głównym pod l. 22. w Krakowie licytacyjna sprzedaż kompletnego urządzenia fabryki wyrobu obuwia, jakoto maszyn najnowsze systemu z gazowemi motorami oraz materjałów surowych i gotowych Bronisława Dobrzańskiego własnych.

Jako miejsce dla konwersji
i subskrypcji
Obligacyj indemnizacyjnych

na
4% Pożyczkę krajową

przyjmuje zgłoszenia

do 15. marca 1893.

po warunkach oryginalnych bez do-
liczenia prowizji

Dom bankowy i kantor wymiany

AUGUST SCHELLENBERG i SYN

we Lwowie.

Zlecenia z prowincji uskuteczniamy bezzwłocznie.

G. NEIDLINGER

dostawca nadworny.

Oryginalne Singera maszyny do szycia są wzorowe co do konstrukcji, najłżejsze w użytkowaniu, mają najładniejszy ścieg, szyją z największą dokładnością na każdej materji i każdą nitką i zaopatrzone są w najlepsze aparaty, niedosięgnięte w działalności i trwałości, są one największymi maszynami do szycia

do użytku rodzinnego i celów przemysłowych

Najnowszy wynalazek Spółki Singera wysokoramienna

Vibrating Shuttle maszyna do szycia

okazał się znowu jak wszystkie wyroby tej spółki znakomitym postępem. Odznaczając się zarówno pojedynczością jakoteż ozdobną formą jest oryginalna Singera maszyna do szycia najcenniejszym narzędziem w gospodarstwie.

Lwów, Rynek 1. 9.

Filja: Czerniowce ulica Pańska liczba 13.



Niezbędna dla każdego gospodarstwa domowego
Kathreiner kawa słodowa Kneippa
o smaku zwykłej kawy.

Podaje niedosięgnięte korzyści, ponieważ można zaniechać używania szkodliwego niezmięszanej lub z dodaniem surogatów zwykłej kawy, a za to sporządzać sobie smaczną, zdrowszą i pożywniejszą kawę. — Nieprzewyższona jako dodatek do kawy zwykłej.

Nadzwyczaj polecenia godna dla kobiet dzieci i chorych.
Naśladownictwa należy starannie unikać. — Do nabycia wszędzie.
Pół kilograma 25 ct.

P. T. Panów lekarzy

reflektujących od dnia 1. Maja 1893
na kierownictwo Zakładu wodol-
eczniczego „Marjówka” koło Lwo-
wa, ewentualnie na spółkę, uprasza
o porozumienie się właścicieli tegoż
zakładu

Emil Bertemiljan Brajer
Lwów, lub Marjówka poczta Lwów.



**WIELKIE MAGAZYN Y MODNYCH
TOWARÓW**

Printemps

BEZPŁATNIE WYSEŁA

ilustrowane album zawierające
tytuły wszelkich nowych ubi-
orów na **POUR L'ÉTÉ**, na
żądanie z francuzów i zaadresowane do
PP. JULES JALUZOT & Co.
w Paryżu.

Również wysyłają się bezpłatnie
próbki różnych materji składowych
o osłonie za darmo w magazynach **PRIN-
TEMPS**. (Dokładnie oznaczyć gatun-
ek i cenę)

Wysyłka do wszystkich krajów.

W albumie znajdują się warunki
dotyczące kosztów przesyłki i ocenienia.
Tłumacze do wszystkich języków.

Wszelkie objaśnienia i instrukcje
niezbędne do wykonania zamówień jak
również warunki wysyłki znajdują się
w katalogu

Wysyłka bezpłatna towarów
które mają wartość najmniej 25 fran-
ków, a zaś bezpłatna wysyłka
nawet z opłaceniem cła za
dodaniem do faktury 15% wartości
towaru

WYDANIE PIĄTE

Wyszło już z druku

**Praktyczne przepisy
PIECZENIA CIAST ŚWIĄTECZNYCH**

przez

Florentynę i Wandę

obejmujące:

Najnowsze przepisy na **Baby parzone**,
Baby tatarskie, **ukraińskie**, **Baby**
ucierane, **Babki kruche marmoladą**
przekładane, **Niechróznane Kotlety itp.**
Doskonały placek daktylowy, **Placek z**
masy jabłek, **turzański**, **angielski**.
**Niechróznany Placek Orze-
chowy** zupełnie w inny sposób
robiony jak po cukierniach
i przewyższający wszystkie
dobrocią.

Wyborne mazurki migdałowe w zi-
mnej wodzie, mazurki z bakalji po-
maranczowej, cukierkowe itp.

Lakry — Marangi — Zęfiry owocowe —
Anduty.

Jedynie sekreta

robienia doskonałych pierników.

Wszelkie ciasta do kawy, herbaty i
czekolady.

Wyborny chleb wiejski pyłtowy.

Cena 50 cent.

Po przesłaniu przekażem pocztow.
56 cent. uskutecznią przesyłkę franco
Drukarnia W. Manieckiego. Liczb.
ul. Kopernika 1. 7.

Postęp czasu!

Tutki francuskie nieklejone

„SANITAS”

z wata dra Brunsza
odpowiadają wszelkim wymogom
hygienicznym.

Wata odtuszczonej, znajdująca się
w każdej tutce „Sanitas”, wsiąka
tłusty i szkodliwy sok tytoniu,
tak że papier regularnie i smacznie
się pali i przeskądza wpadnięciu
części tytoniowych przez karton
(munsztuk) do ust. Łaskawe zlece-
nia uskutecznią odwrotną pocztą.

Skład komisowy tutek „Sanitas”
w trafice przy pl. Kapitulnym 3.
we Lwowie.

Patentowany

Krochmal brylantowy

wyrób krajowy

O. T. Wincklera Syna
we Lwowie.

przewyższa wszelkie wy-
roby zagraniczne w bia-
łości, sztywności i poly-
sku. Główny skład:
ul. Teatralna 1. 7.

Ważne dla dam!

Po umiarkowanych cenach
na każdą miarę sprzedaje się formy
na stanki, płaszcze, paletociki, szlaf-
roki i t. d. Przyjmuje się do skro-
jenia całe suknie, a na żądanie i
do fastrygowania i wypróbowania
pod gwarancją dobrego le-
żenia. Nauka kroju francu-
skiego. Piekarska 2B. II. piętro.

Fabryka krochmalu bry-

lantowego „Bazanta”
poszukuje kilkanaście ubogich a
moralnie się prowadzących dzie-
wcząt od lat 14 do pakowania pu-
dełek. Zgłoszenia przyjmuje Lu-
dwik Gardoliński pl. Halicki 1. 14
(Skład maszyn do szycia).

„Masa krajowa”

terpentynowa

do zapuszczania podłogi, na-
dająca przeszlaczny połysk po-
sadce, lepsza i nie do poró-
wnania w trwałości z wyro-
bem zagranicznym, o 10 ct.
taniej, puszką 1/2 kgr. 75 ct.

poleca handel farb
i materiałów

O. T. Wincklera Syn
we Lwowie.

BOGATY WYBÓR!

Świeży transport!

wyrobów z drzewa i terrakotty

jakoto:

kaset, szkatulek, talerzy, wachlarzy, ramek na
fotografie, Etuis na cygara, wizytówki, portmonetki,
szkatułki na cygara i fotografie, deszczułki, palety,
dalej wazony, żardinierki, talerze w różnych styl-
ach, podstawki, popielniczki, serwisy do palenia,
zapalniczki i t. p.

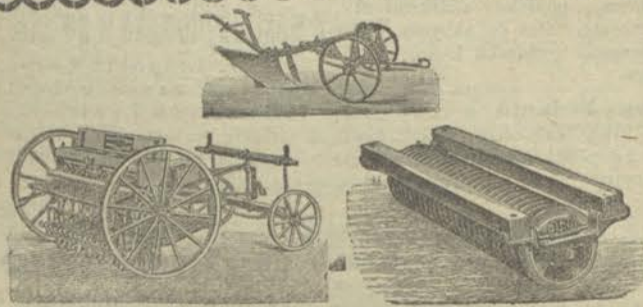
jakoteż

wszelkie gatunki farb

jakoto:

akwarelowych, gonache, olejnych, metalowych,
emailowych w szkatułkach, wraz z wszelkimi przy-
borami, pędzlami, również i pojedynczo — poleca

ALOJZY HÜBNER, Lwów
Rynek 38.



Clayton & Shuttleworth

Lwów, ul. Gródecka 1. 22.

polecają na nadchodzący sezon wiosenny swoje
uniwersalne plugi stalowe, brony, walce,
siewniki itp. i zapraszają do odwiedzenia swego
składu obficie zaopatrzonego w różne ma-
szyny i narzędzia rolnicze.

Naprawy wykonują jak najlepiej i najtaniej
w warsztacie pędzonym parą.

Ilustrowane cenniki i katalogi na żądanie
gratis i franco.